

Data wyborów: 10 maja 2015 r. (I tura), 24 maja 2015 r. (II tura)
Data zarządzenia wyborów: 4 lutego 2015 r. (postanowienie Marszałka Sejmu RP)
Liczba kandydatów: 11
Liczba okręgów: 51
Liczba obwodów głosowania: 27 817 (I i II tura)
Liczba uprawnionych do głosowania: 30 688 570 (I tura), 30 709 281 (II tura)
Frekwencja (liczba wyjętych kart ważnych): I tura – 15 023 886 (49%), II tura – 16 993 169 (55,3%)

TŁO POLITYCZNO-SPOŁECZNE

Tuż po wyborach do Parlamentu Europejskiego, w czerwcu 2014 r. wybuchła tzw. „afery taśmowa”, czyli ujawnienie potajemnie sporządzonych w jednej z warszawskich restauracji nagrań prominentnych polityków, głównie Platformy Obywatelskiej (m.in. czynnych ministrów i wiceministrów), innych najwyższych urzędników państwowych oraz czołowych przedstawicieli świata biznesu. Nagrane wypowiedzi pod względem formy były kompromitujące dla ich uczestników, a w treści rozmów pojawiały się wątki, co do których istniały przypuszczenia o znacznym przekroczeniu uprawnień urzędniczych. Zbulwersowana opinia publiczna zareagowała spadkiem zaufania, otrzymując przekonujące dowody na niski poziom moralny osób będących na szczytach władzy i biznesu, jak też arogancję i pogardę elit wobec „zwykłych” obywateli. Rozłożone w czasie ujawnianie taśm zbiegło się z wyborem D. Tuska na Przewodniczącą Rady Europejskiej latem 2014 r.

Wspomniane okoliczności wymusiły poważne przetasowania rządowe. Wybór na stanowisko premiera dotychczasowej marszałek Sejmu Ewy Kopacz – źle prezentującej się w mediach i niezbyt obeznej w realiach społeczno-gospodarczych kraju i zagranicy, jak też inne nie do końca zrozumiałe przez opinię publiczną posunięcia kadrowe, nasiliły proces erozji poparcia dla rządu. Jesień 2014 r. i zima 2014/2015 r. upłynęły na konsekwentnym wytykaniu przez opozycję różnego rodzaju błędów polityki społeczno-gospodarczej, zagranicznej itd., co przyniosło jej wyraźny wzrost poparcia.

Bronisław Komorowski, pomimo że był dość silnie kojarzony ze swym dawnym zapleczem politycznym, jeszcze w końcu 2014 r. utrzymywał

stosunkowo wysokie poparcie społeczne. Sprzyjał temu brak rozpoznawalnego kandydata opozycji na stanowisko Prezydenta RP w zbliżających się wyborach. Przez największe ugrupowanie opozycyjne – Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Polską Razem J. Gowina i Solidarną Polską Z. Ziobry) został on wyznaczony dopiero w końcu 2014 r. Musiało upłynąć kilka miesięcy, aby słabo rozpoznawalny eurodeputowany PiS Andrzej Duda zaczął zdobywać szersze poparcie społeczne.

Poważnym bodźcem psychologicznym, rzutującym na zbliżające się wybory prezydenckie, były wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego (maj 2014 r.), a następnie samorządowych (październik 2014 r.). To pierwsze zakończyło się remisem ze wskazaniem na PO (przewaga nad PiS wyniosła jedynie około 30 tys. głosów), co było interpretowane jako zapowiedź znaczących zmian sympatii elektoratu, jak też rekonstrukcji sceny politycznej. Podobnie było w przypadku wyborów samorządowych do sejmików wojewódzkich (nieznaczna wygrana procentowa PiS, przegrana pod względem liczby mandatów), jednak okoliczności w jakich osiągnięto ten rezultat były diametralnie różne.

Dobry wynik Prawa i Sprawiedliwości korespondował bowiem ze skandalem związanym z awarią systemu informatycznego oraz równoczesnych, silnych różnic pomiędzy wynikiem sondaży exit-poll a rejestrowanym przez Państwową Komisję Wyborczą. Do tego dołożył się bardzo dobry wynik Polskiego Stronnictwa Ludowego, wyraźnie odstający – na korzyść tego ugrupowania – od badań sondażowych. Z biegiem czasu tłumaczono to wylosowaniem przez PSL miejsca na pierwszej stronie wielostronicowej

karty (broszury) do głosowania. Tuż po wyborach sytuacja była jednak bardzo niejasna, co dawało wręcz podstawy do oskarżeń o sfałszowanie wyborów (J. Kaczyński, J. Gowin, L. Miller), a do sądów wpłynęło około 2 tys. protestów wyborczych (w większości odrzuconych). Okoliczności te podważały w społeczeństwie wiarę w uczciwość wyborów i zniechęcały do obozu rządzącego, odpowiedzialnego za ich organizację.

KAMPANIA WYBORCZA

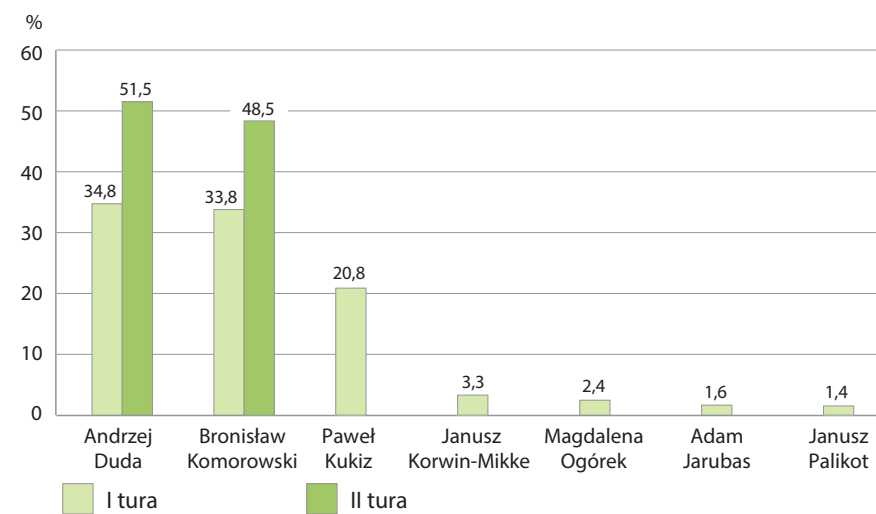
W przewidzianym ordynacją terminie 16 marca zarejestrowano aż 25 komitetów wyborczych kandydatów na urząd Prezydenta RP, ale wymaganą liczbę co najmniej 100 tys. podpisów poparcia obywateli zdołało zebrać tylko 11 z nich. Byli to (w kolejności alfabetycznej): Grzegorz Braun (bezpartyjny, wspierany przez środowiska patriotyczne), Andrzej Duda (Prawo i Sprawiedliwość, Solidarna Polska, Polska Razem Zjednoczona Prawica), Adam Jarubas (Polskie Stronnictwo Ludowe, Liga Polskich Rodzin), Bronisław Komorowski (Platforma Obywatelska, Partia Demokratyczna – demokraci.pl, Partia Zielonych RP), Janusz Korwin-Mikke (partia-komitet wyborczy, składający się z części byłych polityków Kongresu Nowej Prawicy), Marian Kowalski (Ruch Narodowy, Unia Polityki Realnej), Paweł Kukiz (kandydat niezależny, wspierany m.in. przez środowiska propagujące ideę jednomandatowych okręgów wyborczych), Magdalena Ogórek (Sojusz Lewicy Demokratycznej), Janusz Palikot (Twój Ruch), Paweł Tanajno (Demokracja Bezpośrednia) i Jacek Wilk (Kongres Nowej Prawicy).

Poszczególni kandydaci wybrali różne style prowadzenia kampanii wyborczej, przejdzie ona jednak do historii jako ta, w której duże znaczenie miały bezpośrednie kontakty z wyborcami podczas bardzo licznych spotkań przedwyborczych. Taki sposób komunikacji z wyborcami wybrał przede wszystkim A. Duda, który z dość oczywistych przyczyn nie mogąc liczyć na przychylność głównych mediów i zaplanował spotkania we wszystkich 379 powiatach Polski. W końcowym etapie kampanii przed I turą do tego stylu próbował dostosować się tracący w sondażach poparcie B. Komorowski, jednak działania te rozpoczęto zbyt późno, a ich realizacja pozostawiała wiele do życzenia, między innymi z powodu

Tabela 1. Wyniki I głosowania w wyborach prezydenckich 10 maja 2015 r.

Numer na liście	Kandydat	Głosy na kandydata w I turze	
		liczba	%
1	Grzegorz Braun	124 132	0,8
2	Andrzej Duda	5 179 092	34,8
3	Adam Jarubas	238 761	1,6
4	Bronisław Komorowski	5 031 060	33,8
5	Janusz Korwin-Mikke	486 084	3,3
6	Marian Kowalski	77 630	0,5
7	Paweł Kukiz	3 099 079	20,8
8	Magdalena Ogórek	353 883	2,4
9	Janusz Palikot	211 242	1,4
10	Paweł Tanajno	29 785	0,2
11	Jacek Wilk	68 186	0,5
Ogółem		14 898 934	100,0

Rysunek 1. Poparcie w wyborach prezydenckich 2015



zachowania samego kandydata, wyprowadzanego z równowagi organizowanymi *ad hoc* protestami społecznymi.

Na początku kampanii w lutym 2015 r. dość szerokim echem odbiła się szczególnie udana konwencja otwierająca kampanię wyborczą A. Dudy. Porywające przemówienie kandydata było przychylnie komentowane nawet przez komentatorów do tej pory sprzyjających PO i można je ocenić jako jedno z najlepszych w historii Polski po 1989 r.

Tabela 2. Wyniki II głosowania w wyborach prezydenckich 24 maja 2015 r.

Numer na liście	Kandydat	Głosy na kandydata w II turze	
		liczba	%
1	Andrzej Duda	8 630 627	51,6
2	Bronisław Komorowski	8 112 311	48,4
Ogółem		16 993 169	100,0

Kampania wyborcza, oceniana początkowo jako przewidywalna, nabrała zatem wyraźnej dynamiki pod wpływem nagłego wzrostu notowań A. Dudy. Jeszcze w lutym 2015 r., a więc na 3 miesiące przed wyborami, duża część komentatorów zastanawiała się, czy Prezydent RP zostanie wybrany już w pierwszej turze. Przekonanie o łatwej wygranej B. Komorowskiego było tak silne, że jego kampania nie przewidywała szczególnego zaangażowania w walkę o głosy wyborców. Główne media, zwłaszcza telewizja i radio oraz prasa codzienna, mające największy wpływ na opinię publiczną i nastroje społeczne, nie ukrywały bowiem poparcia dla B. Komorowskiego w drodze do reelekcji. Nie doceniono jednak roli Internetu, gdzie autorytet urzędującego Prezydenta był skutecznie podkopywany. Uderzało to w obraz B. Komorowskiego, kreowanego na odpowiedzialnego i roztropnego męża stanu (przyjął on hasła kampanii: „Wybierz zgodę i bezpieczeństwo” oraz „Komorowski – Prezydent naszej wolności”).

Prawdopodobnie przełomowe znaczenie w obalaniu pozytywnego wizerunku urzędującego Prezydenta miało ujawnienie kompromitujących nagrań z jego pobytu w Japonii (podczas których łamano dobre obyczaje wśród szczególnie wrażliwych na to Japończyków), znane przede wszystkim dzięki Internetowi. Także dzięki temu medium do świadomości publicznej docierał rzeczywisty przebieg spotkań podczas kampanii wyborczych obydwu głównych kandydatów: korzystny dla A. Dudy i niekorzystny dla B. Komorowskiego.

Na początku kwietnia 2015 r. stało się jasne, że walka o urząd Prezydenta RP pomiędzy dwoma głównymi pretendentami będzie bardzo zacięta, a pozostali kandydaci będą raczej tłem tych wydarzeń. Taki rozwój wypadków był rezultatem wystawienia przez pozostałe ugrupowania kandydatów słabo rozpoznawalnych, często kontrowersyjnych dla tradycyjnych wyborców danej partii. Dotyczy to przede wszystkim kandydatur M. Ogórek i A. Jarubasa, reprezentujących ugrupowania mogące zdobyć łącznie nawet 20% głosów. Nie przełożyło się to jednak na ich szanse w tych wyborach, również z powodu mało atrakcyjnej kampanii wyborczej i licznych wizerunkowych „wpadek”.

W ostatnim tygodniu przed I turą głosowania okazało się, że „czarnym koniem” wyborów prezydenckich 2015 będzie charyzmatyczny P. Kukiz. Ostateczny jego wynik – ponad 3 mln głosów i zajęcie 3. miejsca

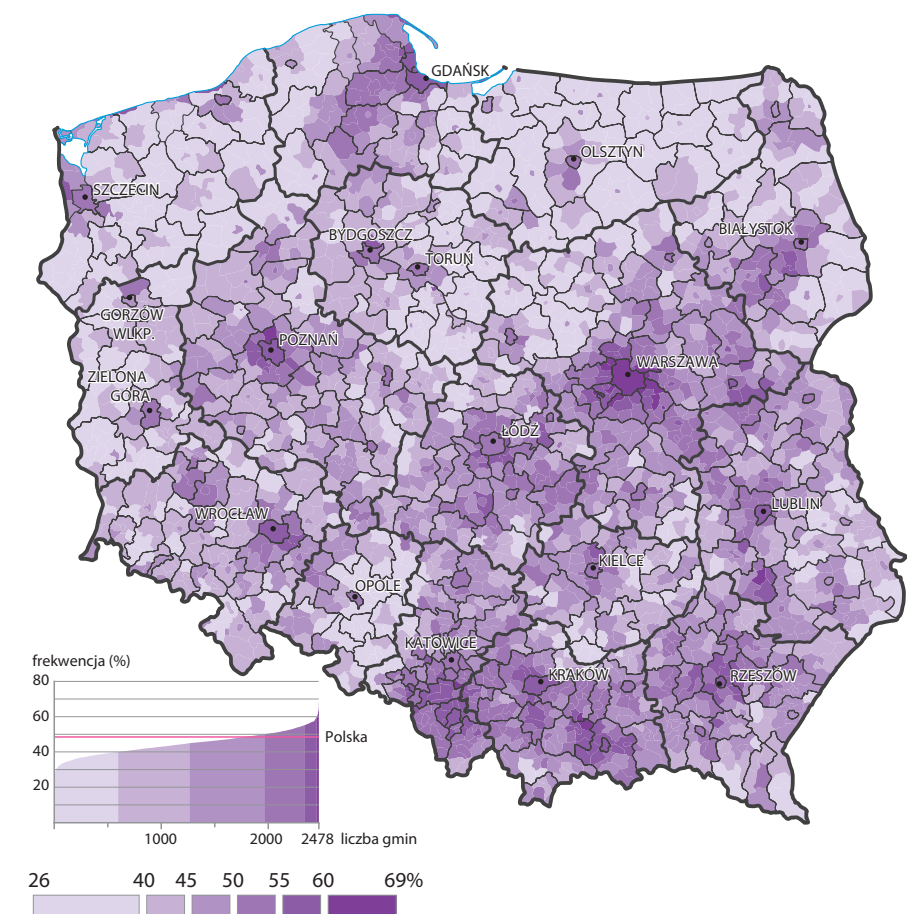
z ponadwudziestoprocentowym poparciem pokazało, że dynamika nastrojów społecznych bywa czynnikiem decydującym o wyniku wyborów. Nie wiadomo, jak skończyłaby się pierwsza tura głosowania, gdyby kampania wyborcza trwała nieco dłużej.

Szczególnie emocjonująca była kampania pomiędzy I i II turą głosowania, w której kluczowe dla zwycięstwa było pozyskanie znaczącej części wyborców P. Kukiza. Chociaż w trakcie kampanii głosił on hasła bliskie elektoratowi konserwatywnemu, nie oznaczało to jednak automatycznego przejścia jego wyborców przez A. Dudę w II turze. Wydaje się bowiem, że fenomen P. Kukiza polegał w dużym stopniu na niechęci do obydwu głównych kandydatów i stojących za nimi ugrupowań, a nie tylko w stosunku do aktualnie sprawujących władzę. Ukazują to mapy wyborcze, na których rozkład głosów oddanych na P. Kukiza wskazuje raczej na swoiste cechy w stosunku do tradycyjnych koncentracji elektoratów liberalnych i konserwatywnych

Bardzo dobry wynik P. Kukiza zachęcił B. Komorowskiego do starań o pozyskanie jego wyborców. W tym celu zaczął podkreślać swoje przywiązanie do idei jednomandatowych okręgów wyborczych i wystąpił

Mapa 1. Frekwencja w wyborach prezydenckich 2015 (I)

1:6 000 000

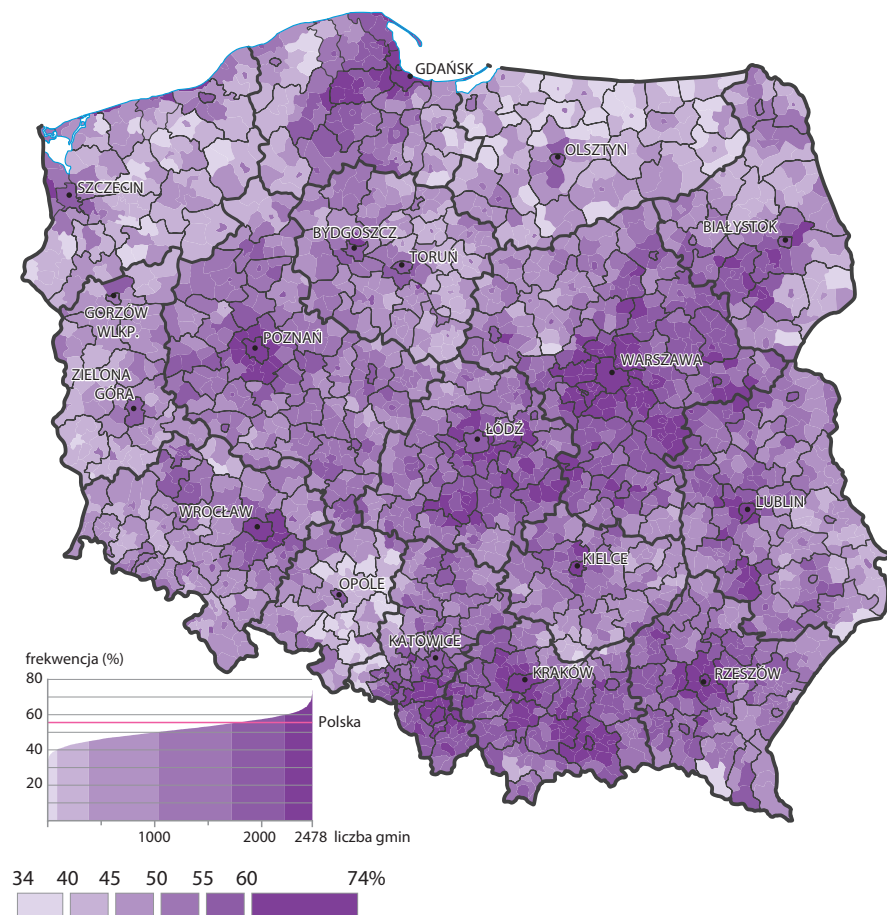


z inicjatywą referendum w sprawie ich wprowadzenia do wyborów sejmowych. Ta desperacka próba pozyskania nowych zwolenników nie przyniosła jednak spodziewanych rezultatów. Samo referendum zostało zarządzone na 6 września 2015 r., a więc już po wyborach prezydenckich. Z uwagi na niską, kompromitującą dla pomysłodawcy frekwencję, okazało się ono propagandową porażką, przypieczętowując klęskę wyborczą B. Komorowskiego (nazwane zostało nawet trzecią turą wyborów prezydenckich).

O przegranej B. Komorowskiego w II turze wyborów prezydenckich 2015 r. przesądziła narastająca w społeczeństwie chęć zmian po 8 latach rządów Platformy Obywatelskiej. Nie pomogło, a być może zaszkodziło zaostrenie kampanii wyborczej po I turze wyborów. Tak można m.in. ocenić skutki personalnych ataków na A. Dudę i jego rodzinę. Na nic się zdało zaangażowanie znanych dziennikarzy i artystów po stronie urzędującego Prezydenta, w wielu wypadkach jedynie ugruntowując w dużej części społeczeństwa przekonanie o braku dziennikarskiej rzetelności i niejasnych interesach stojących za postawą wielu osób. Dwie debaty telewizyjne (17 i 21 maja 2015 r.) pokazały, że obydwaj kandydaci będą walczyć do samego końca. Co interesujące, debaty te, jak się wydaje,

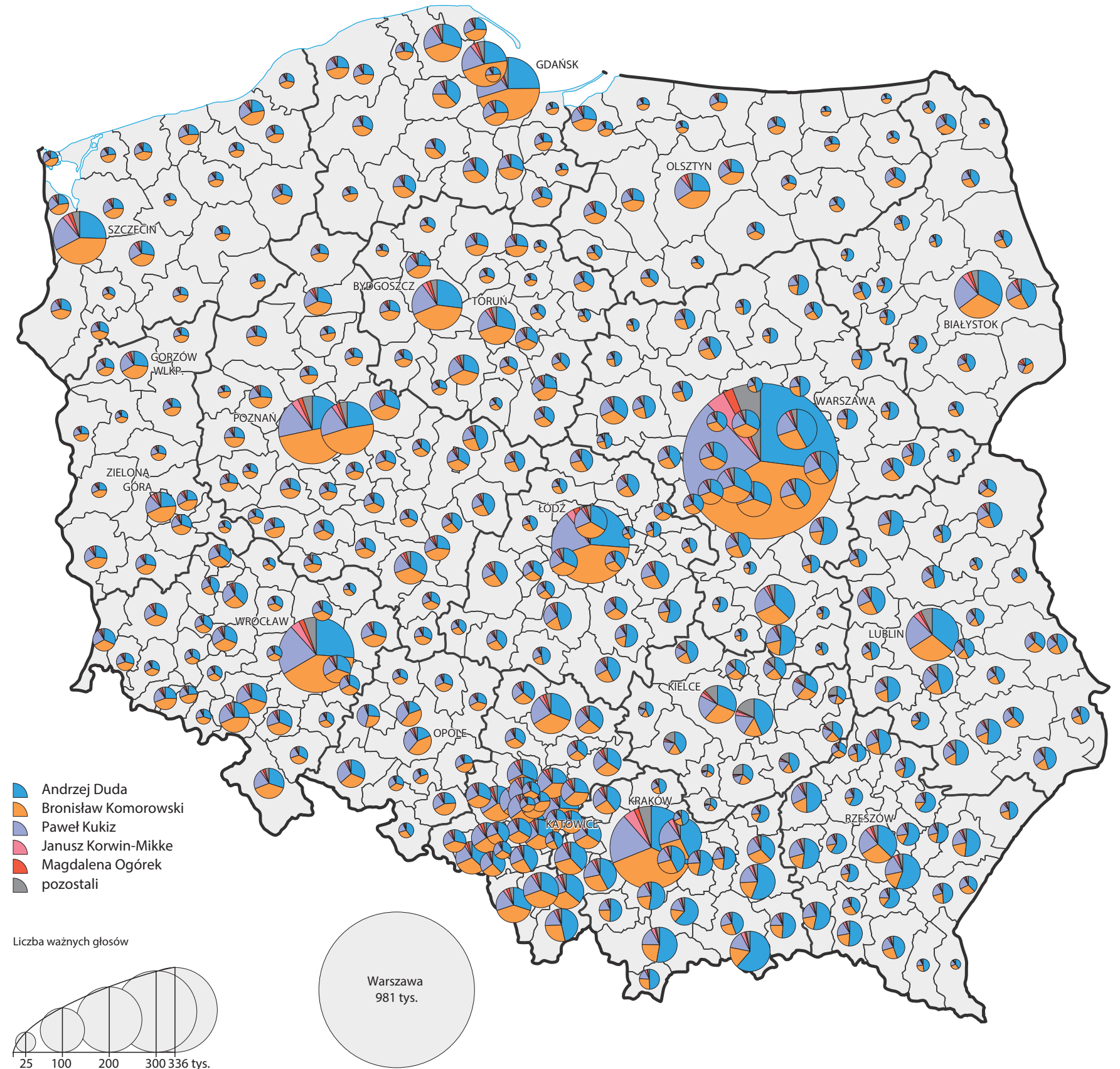
Mapa 2. Frekwencja w wyborach prezydenckich 2015 (II)

1:6 000 000



Mapa 3. Głosy oddane na kandydatów w wyborach prezydenckich 2015 (I)

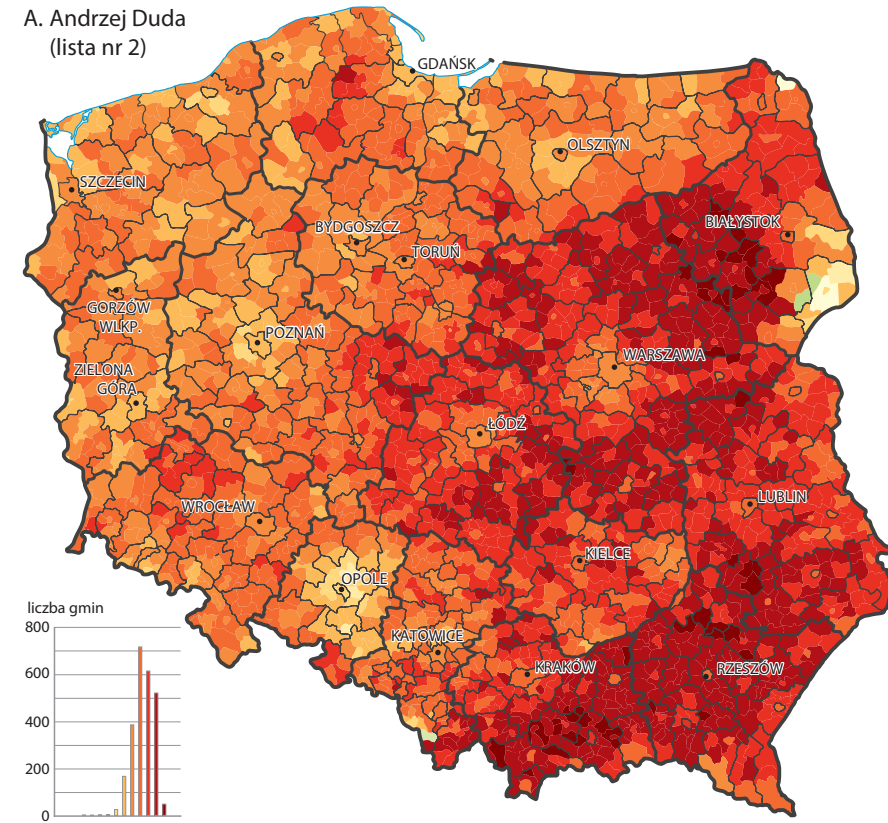
1:3 000 000



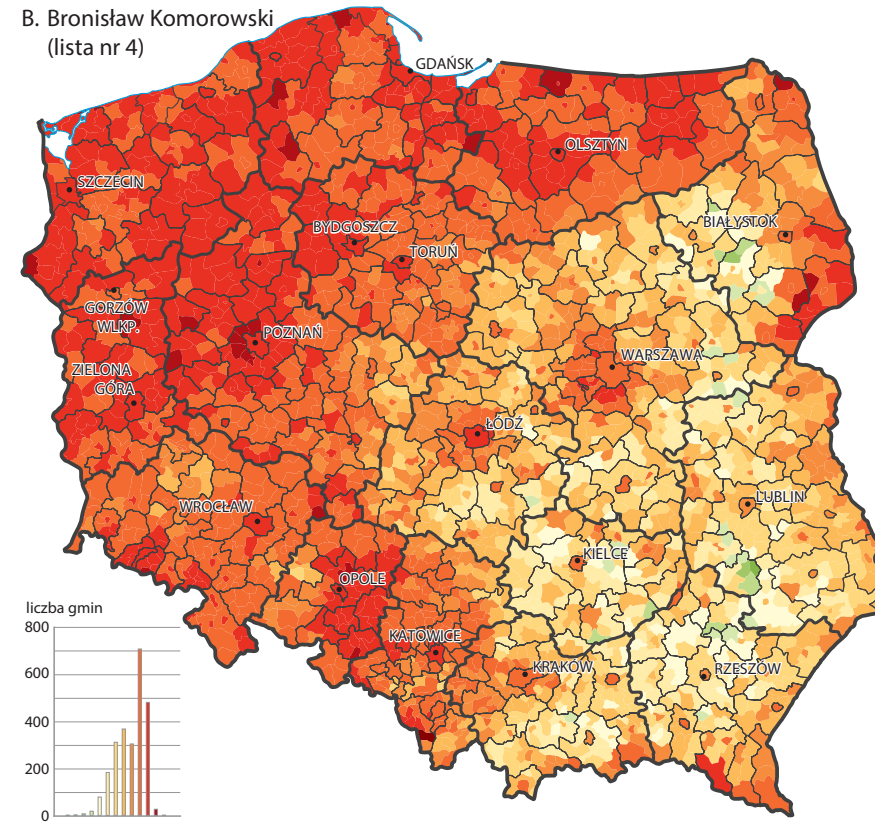
Mapa 4.A.-F. Poparcie dla kandydatów w wyborach prezydenckich 2015 (I)

1:6 000 000

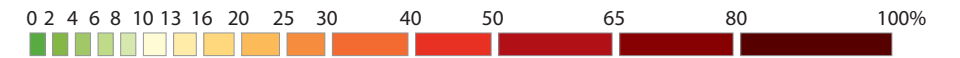
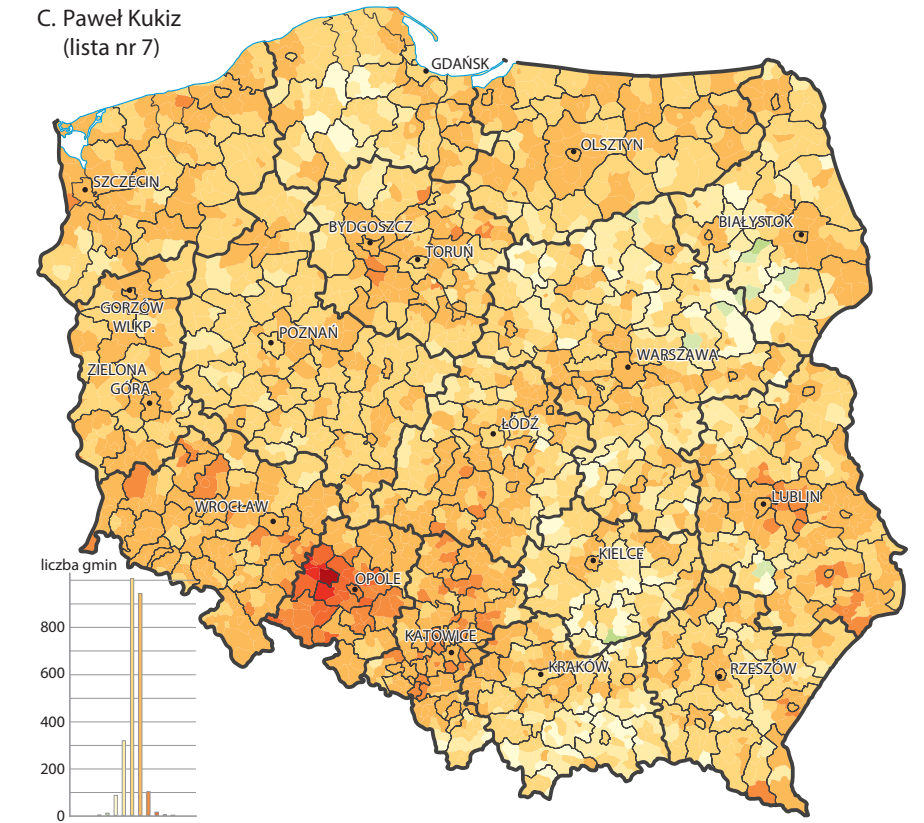
A. Andrzej Duda
(lista nr 2)



B. Bronisław Komorowski
(lista nr 4)



C. Paweł Kukiz
(lista nr 7)



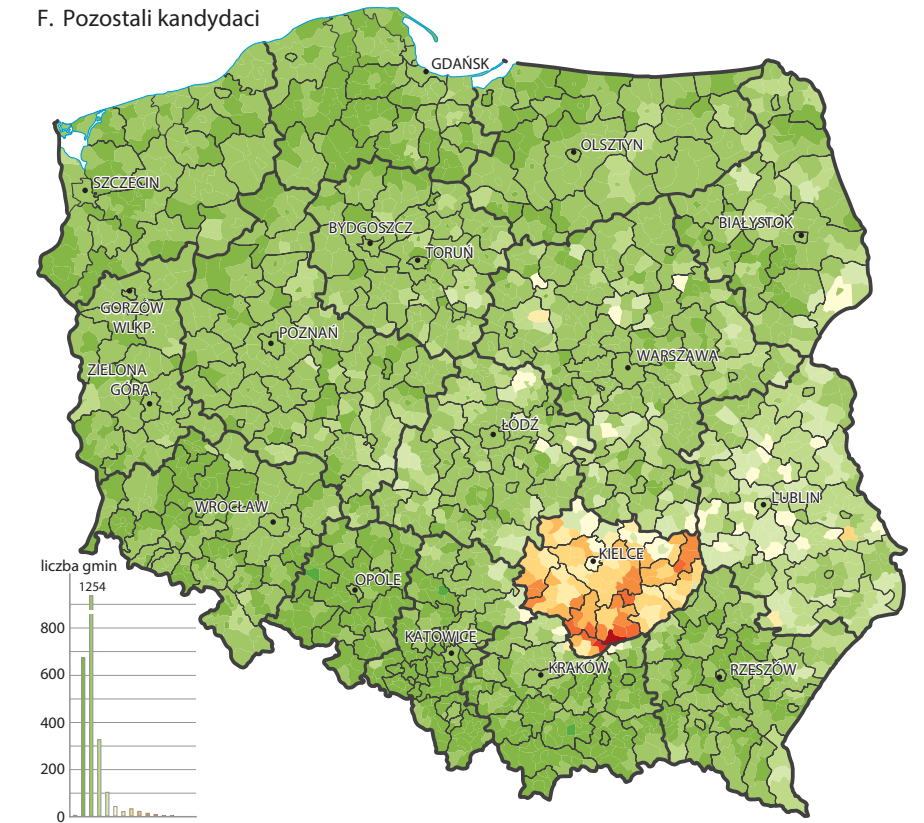
D. Janusz Korwin-Mikke
(lista nr 5)



E. Magdalena Ogórek
(lista nr 8)



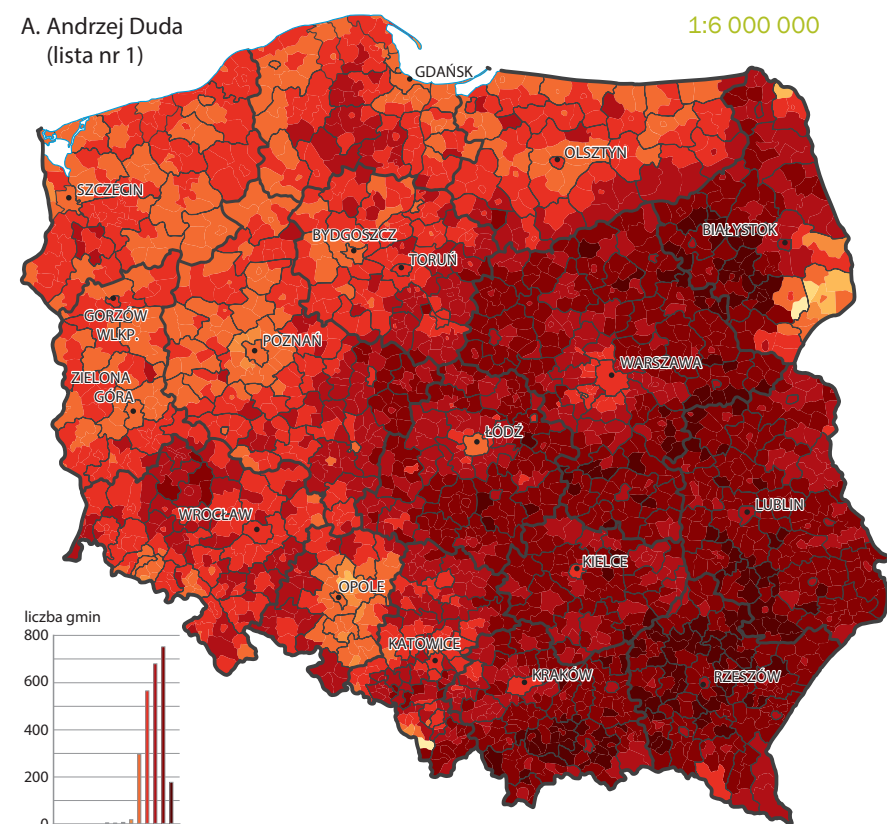
F. Pozostali kandydaci



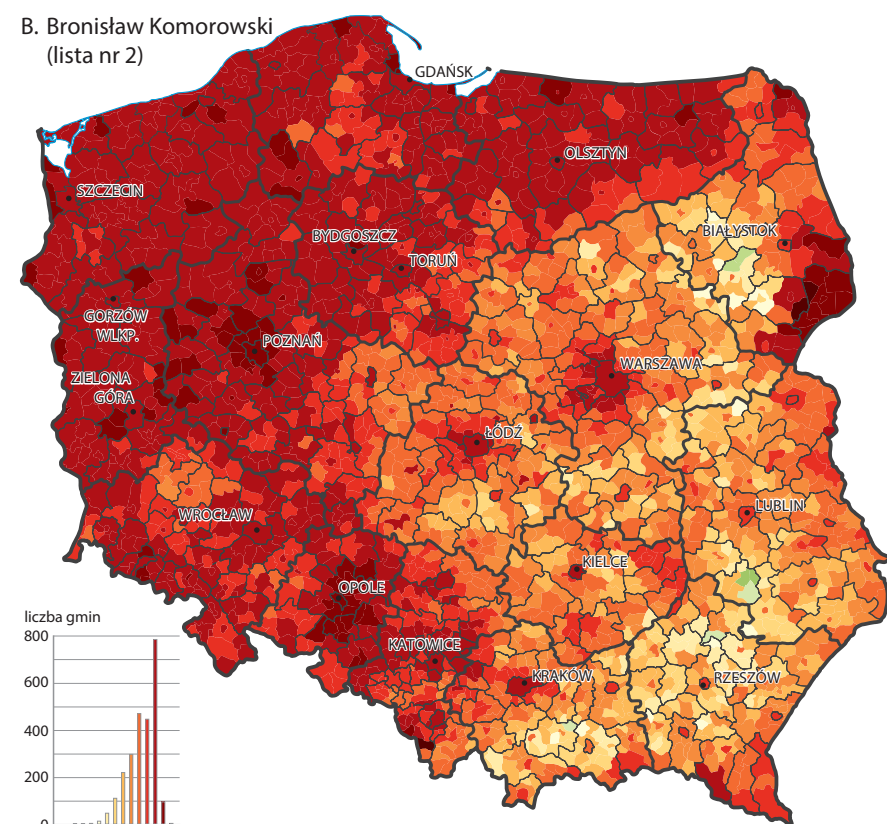
Mapa 5.A.-B. Poparcie dla kandydatów w wyborach prezydenckich 2015 (II)

A. Andrzej Duda
(lista nr 1)

1:6 000 000



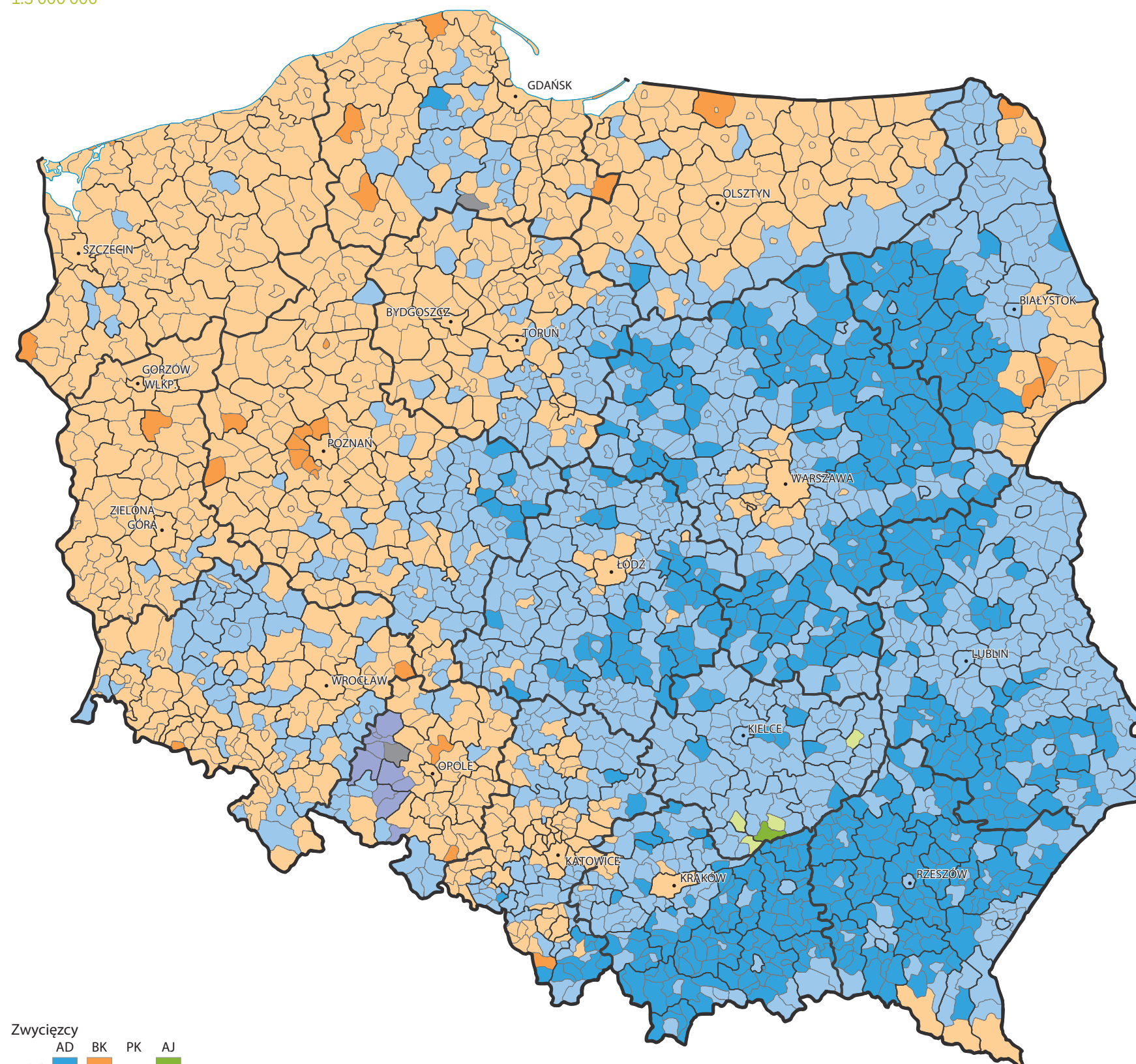
B. Bronisław Komorowski
(lista nr 2)



Jednolita legenda patrz mapa 4

Mapa 6. Zwycięzcy w wyborach prezydenckich 2015 (I)

1:3 000 000



Zwycięzcy

>50%	AD	BK	PK	AJ	
<50%					równa liczba głosów

zwiększyły nieco szanse B. Komorowskiego, bo chociaż pierwszą z nich generalnie zremisował, a drugiej nie wygrał – pokazał się jednak nieoczekiwanie jako ambitny i żądny walki przeciwnik. Kontrastowało to z wizerunkiem polityka ospałego i jowialnego, do którego przyzwyczał już opinię publiczną.

WYNIKI PIERWSZEGO GŁOSOWANIA

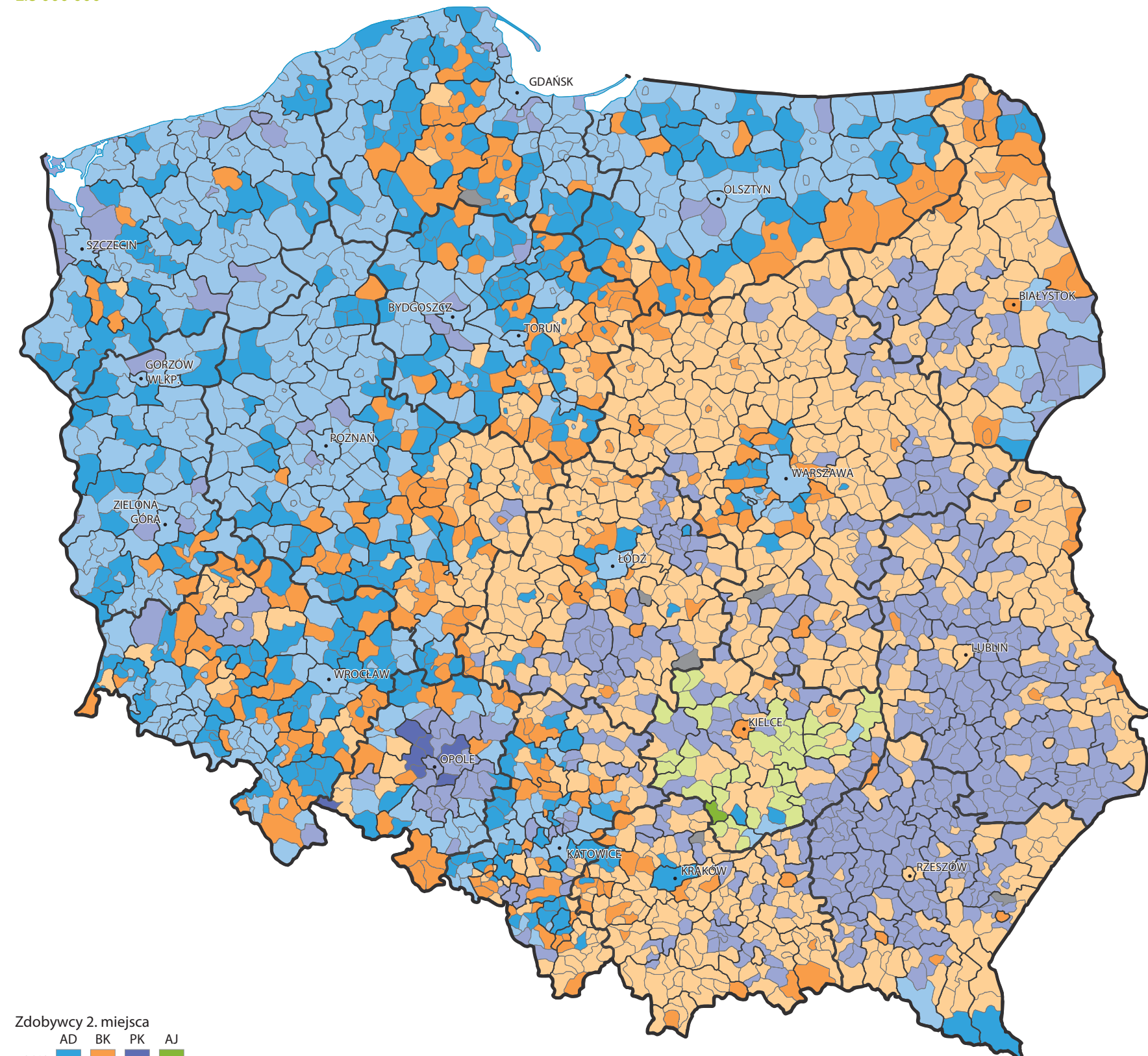
W pierwszej turze wyborów do urn poszło 15,0 mln na 30,7 mln uprawnionych. Frekwencja wyniosła 49,7% i była wyższa w miastach (52,0%) niż na wsi (45,1%). Obszarami najliczniejszego uczestnictwa były przede wszystkim duże miasta i ich otoczenie, gdzie frekwencja z reguły nie spadała poniżej 50%, a w Warszawie i kilku gminach sąsiednich przekroczyła nawet 60%. Wśród obszarów typowo wiejskich wysoką frekwencją wyróżniły się Kaszuby, zachodnia część Podlasia, woj. łódzkie, małopolskie i podkarpackie. Najniższa frekwencja, niejednokrotnie poniżej 35%, notowana była na wiejskich i peryferyjnych obszarach Polski północnej i zachodniej (woj. zachodniopomorskie, warmińsko-mazurskie, kujawsko-pomorskie, lubuskie, opolskie). Niskie uczestnictwo charakteryzowało też podlaskie gminy zamieszkałe przez prawosławnych oraz gminy zachodniej części woj. mazowieckiego i południowej części świętokrzyskiego. Uogólniając można stwierdzić, że wysoka frekwencja występowała przede wszystkim w południowo-wschodniej części kraju, gdyż nawet w przypadku dużych miast frekwencja była tam wyższa niż w regionach północno-zachodnich (Mapa 1).

Pierwsze głosowanie wygrał A. Duda zdobywając 34,7% ważnych głosów. Jego największy konkurent, aktualny Prezydent RP, Bronisław Komorowski, uzyskał wynik o 1 punkt procentowy gorszy (33,8%). Była to pierwsza z niespodzianek tej tury wyborów. Drugą było trzecie miejsce Pawła Kukiza z wynikiem 20,8%. Pozostali kandydaci uzyskali znacznie gorsze rezultaty. Najlepszy to wynik Janusza Korwin-Mikke – 3,3% ważnych głosów, najgorszy zaś – Pawła Tanajno, 0,2% (Tab. 1).

Obszarami najwyższego poparcia dla A. Dudy były rejony północno-wschodniej, południowo-wschodniej i centralnej części kraju. Dość dobrze wypadł również na Kaszubach. Nawiązując do uwarunkowań historycznych należy dostrzec, że gminy z poparciem powyżej 50% dla tego kandydata znajdowały się przede wszystkim na terenach zaboru rosyjskiego i austriackiego. Wyjątki stanowiły Grodziczno na Ziemi Lubawskiej, Maszna na Górnym Śląsku oraz Sierakowice na Kaszubach. Duda odniósł zwycięstwo przede wszystkim w gminach dawnej Galicji (woj. małopolskie i podkarpackie) oraz woj. podlaskiego, lubelskiego, mazowieckiego i łódzkiego, często tworzących wieńce wokół dużych aglomeracji miejskich. Największy z nich, mazowiecko-podlaski (pogranicze mazowiecko-podlaskie, ziemia radomska i płocka), uformował się wokół aglomeracji warszawskiej. Dość liczne były skupiska gmin, gdzie na A. Dudę głosowało ponad 60% wyborców, przede wszystkim na Ślądeczczyźnie, Rzeszowszczyźnie, Podhalu i zachodnim

Mapa 7. Drugie miejsce w wyborach prezydenckich 2015 (I)

1:3 000 000



Zdobywcy 2. miejsca
AD BK PK AJ
>30%
<30%
równa liczba głosów

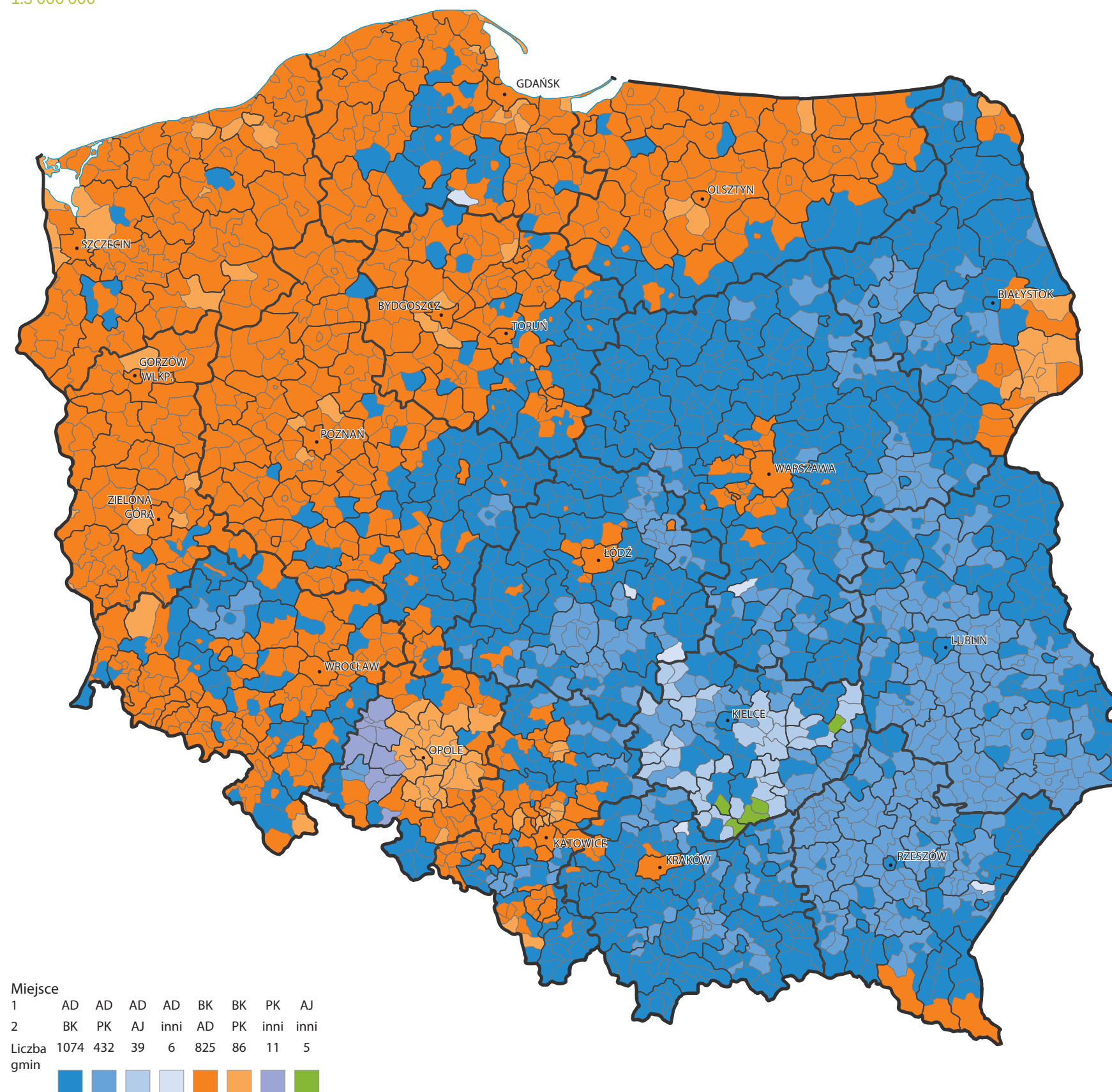
Podlasiu. Obszary najniższego poparcia dla kandydata koncentrowały się w zachodniej części kraju, na terenach należących w XIX wieku do państwa pruskiego. Nawet tam jednak w zasadzie nie było ono mniejsze od 20%; nieliczne takie przypadki dotyczyły trzech gmin z okolic Poznania, dwóch z okolic Koszalina oraz po jednej z okolic Szczecina i Gdańska, a poza tym wszystkich gmin zamieszkałych w większości przez mniejszości etniczne (Ślązacy, Białorusini, Litwini) i wyznaniowe (prawosławni, luteranie). Właśnie w zdominowanej przez prawosławnych Białorusinów gminie Czyże, A. Duda uzyskał najniższy rezultat (6,4%) (Mapa 3, 4.A, 6).

Obraz poparcia dla B. Komorowskiego był w dużym stopniu negatywnym odbiciem przestrzennego zróżnicowania poparcia dla A. Dudy. Najchętniej głosowano na niego w północno-zachodniej części kraju (tereny należące w XIX w. do Prus) oraz w dużych aglomeracjach miejskich, niezależnie od ich usytuowania. Do wyjątków należało województwo dolnośląskie i zachodnia część opolskiego, gdzie poparcie dla B. Komorowskiego było nieco niższe. Nałożenie dwóch okoliczności: położenia w zachodniej części kraju i równocześnie w aglomeracji, było prawdopodobnie przyczyną szczególnie wysokiego poparcia dla urzędującego prezydenta w okolicach Poznania. Podobnie wysokie poparcie uzyskał w gminach zamieszkałych przez mniejszości etniczne i wyznaniowe, przede wszystkim na Opolszczyźnie (Ślązacy) i wschodnim Podlasiu (Białorusini, prawosławni), Śląsku Cieszyńskim (luteranie), a także wśród Litwinów (Puńsk, Sejny) i Ukraińców (m.in. Górowo Iławeckie, Komańcza). Z drugiej strony na dużych połaciach wschodniej i południowo-wschodniej części kraju poparcie dla B. Komorowskiego nie przekraczało 20%. W zachodniej części Polski były tylko trzy takie gminy: Mszana i Miedźna (woj. śląskie) oraz Olszanka (woj. opolskie). Najniższy wynik (3,7%) zanotowano w gminie Chrzanów w woj. lubelskim (Mapa 3, 4.B, 6).

Głosy na Pawła Kukiza były dość równomiernie rozmieszczone na obszarze kraju. Najsilniejsze poparcie uzyskał w województwach śląskich (śląskim, opolskim i dolnośląskim), gdzie w większości gmin zdobył ponad 20% głosów. Na tym samym poziomie głosowała także duża część gmin Pomorza Zachodniego, Warmii i Mazur oraz Lubelszczyzny. Wyniki powyżej przeciętnej kandydat uzyskiwał przeważnie w gminach położonych w pobliżu dużych i średnich ośrodków miejskich, z niewielkim udziałem indywidualnego rolnictwa. Najlepiej pod tym względem wypadł P. Kukiz w zachodniej części Opolszczyzny. W Lewinie Brzeskim, gdzie mieszka, zagłosowała na niego bezwzględna większość wyborców (51,1%) i był to jedyny taki przypadek w skali gmin. W trzech sąsiednich gminach (Olszanka, Skalbmierz, Niemodlin) udało się mu jeszcze przekroczyć 40%, a w 14 dalszych (również na Opolszczyźnie) – 30%. Widać tu wyraźnie efekt głosowania na kandydata z sąsiedztwa. W pozostałych gminach Polski poparcie dla kandydata nie przekroczyło 30%. Najgorzej pod tym względem było na pograniczu mazowiecko-podlaskim, w woj. świętokrzyskim, górskiej (południowej) części woj. małopolskiego, na Kaszubach i w Wielkopolsce – a więc na obszarach zdominowanych przez wyborców prawicy

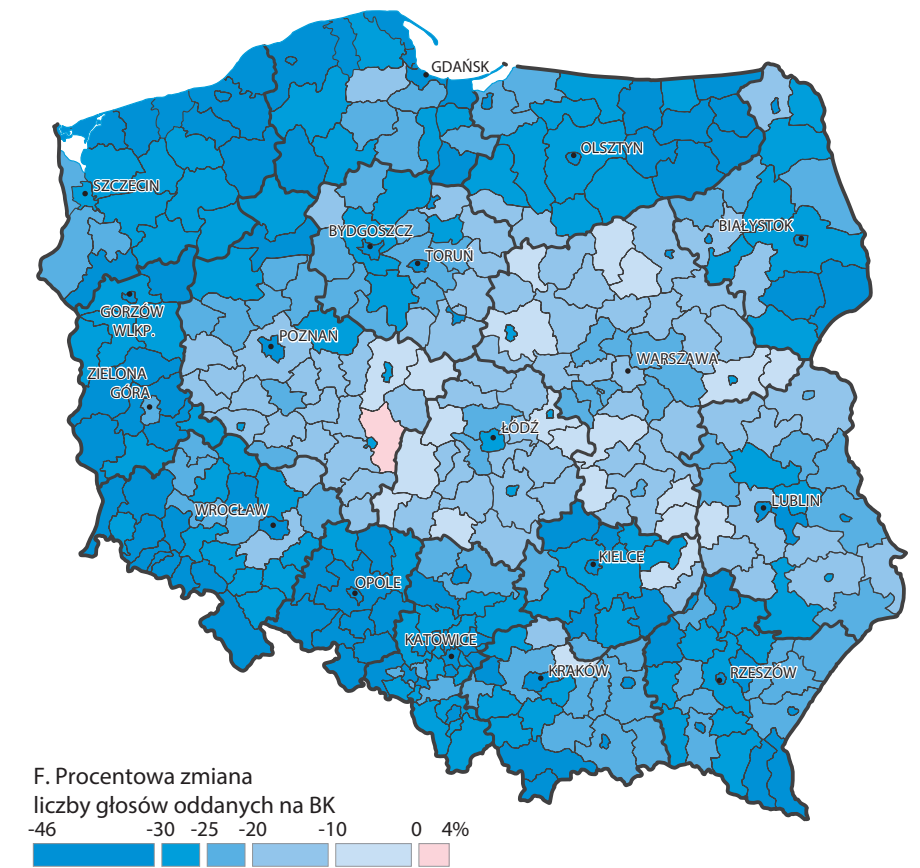
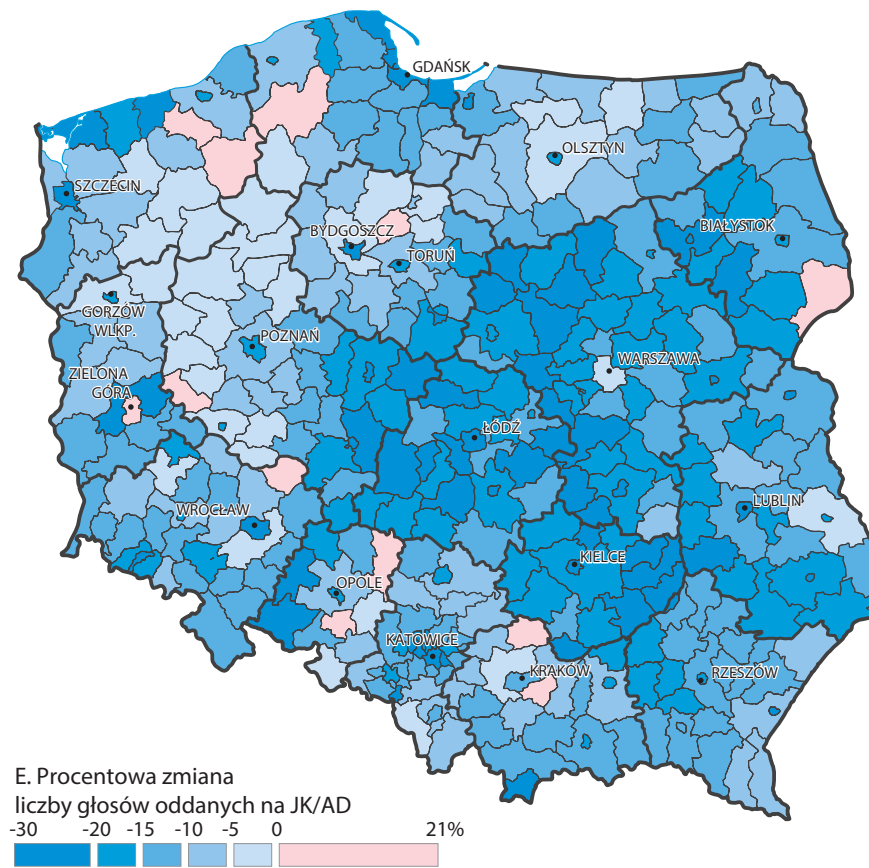
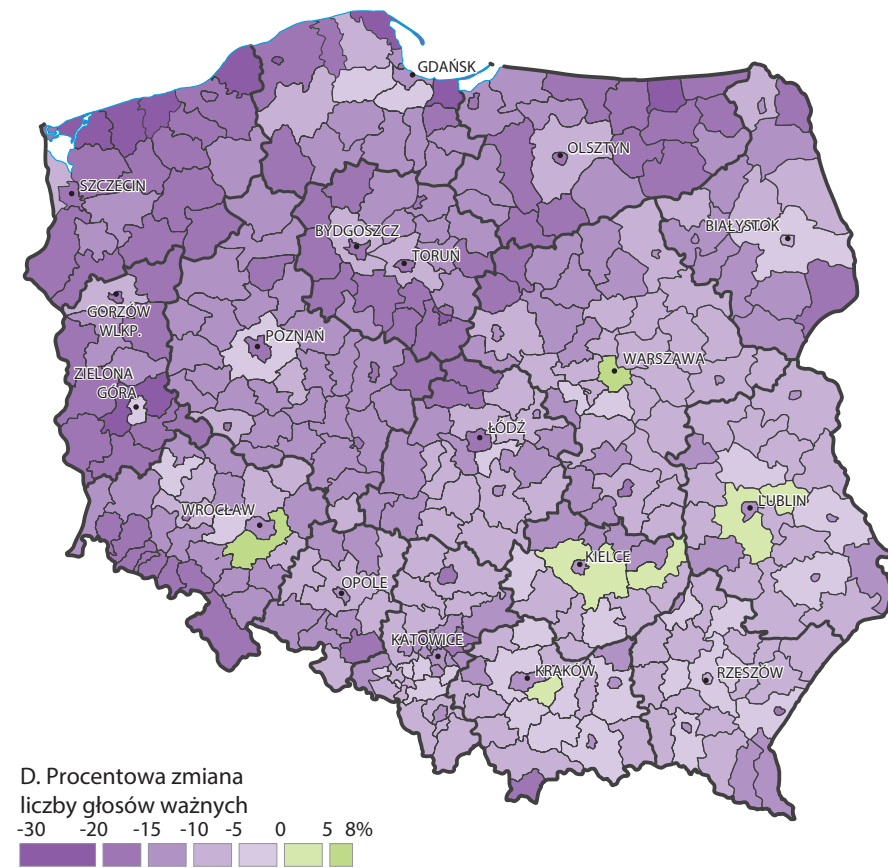
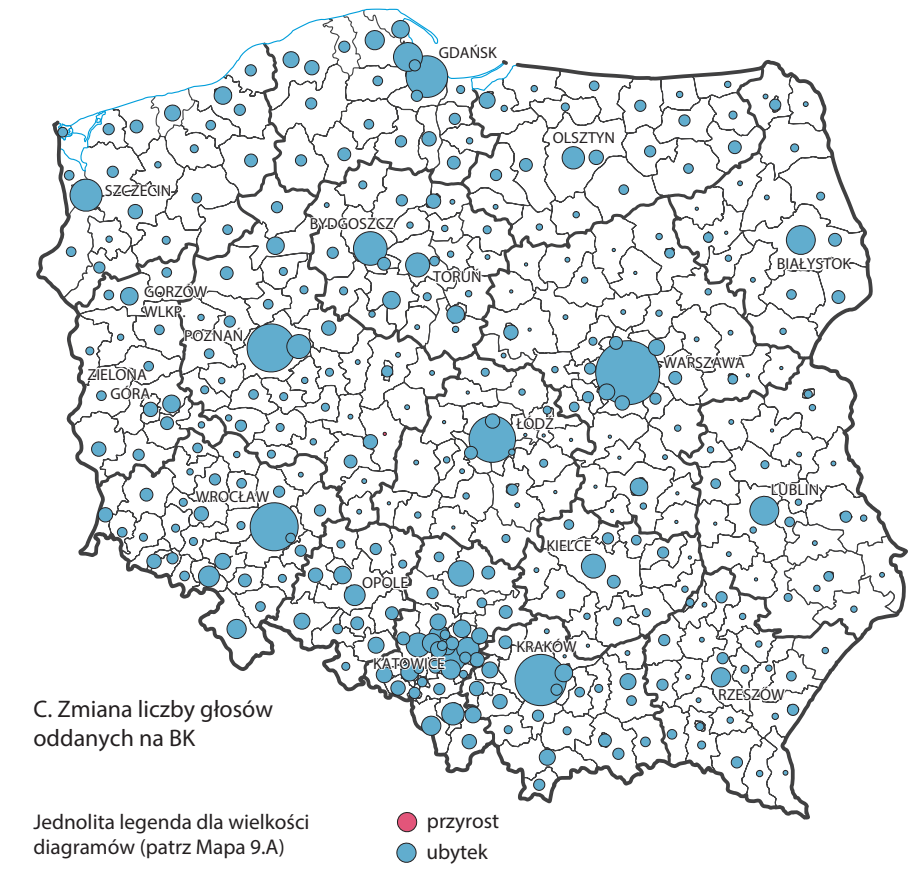
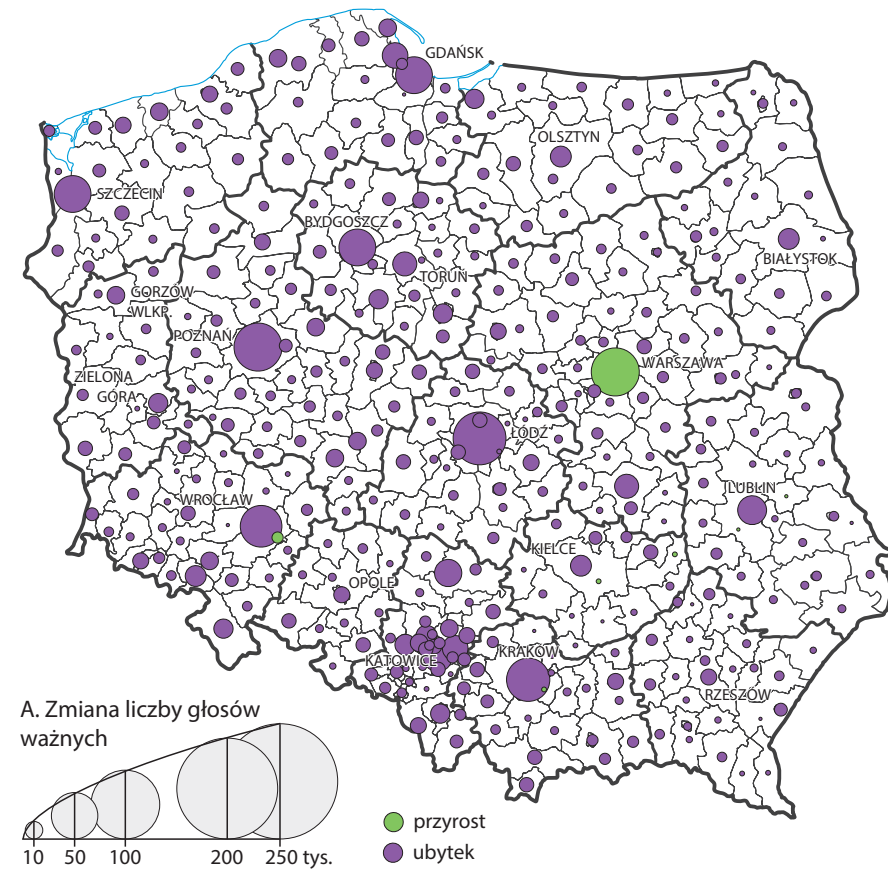
Mapa 8. Pierwsze i drugie miejsce w wyborach prezydenckich 2015 (I)

1:3 000 000



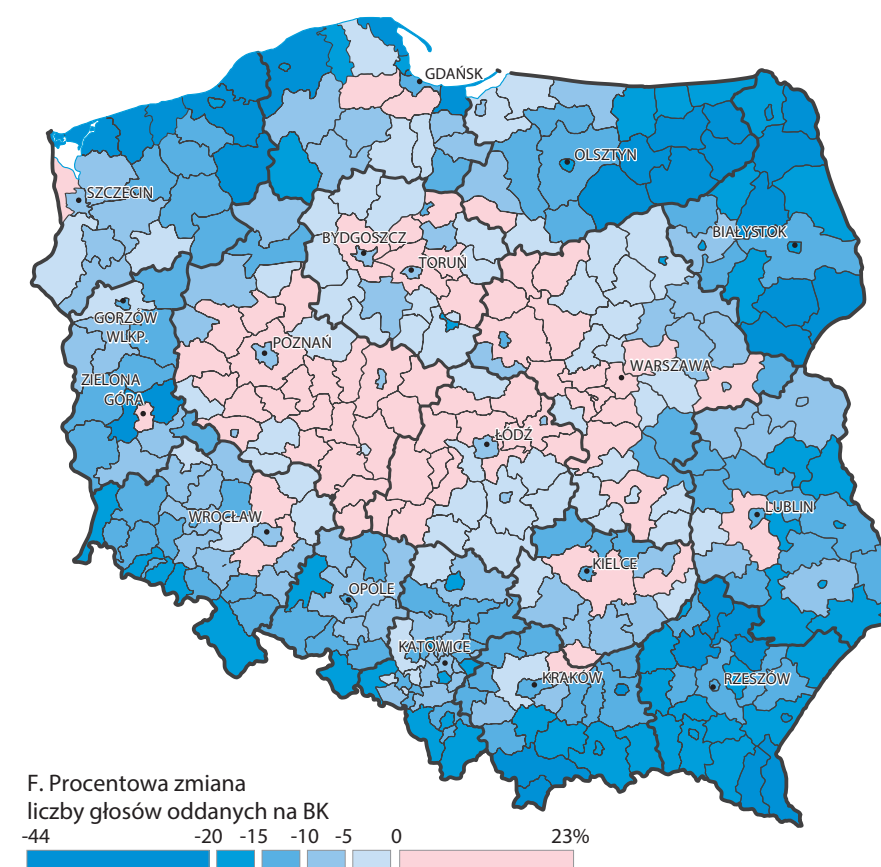
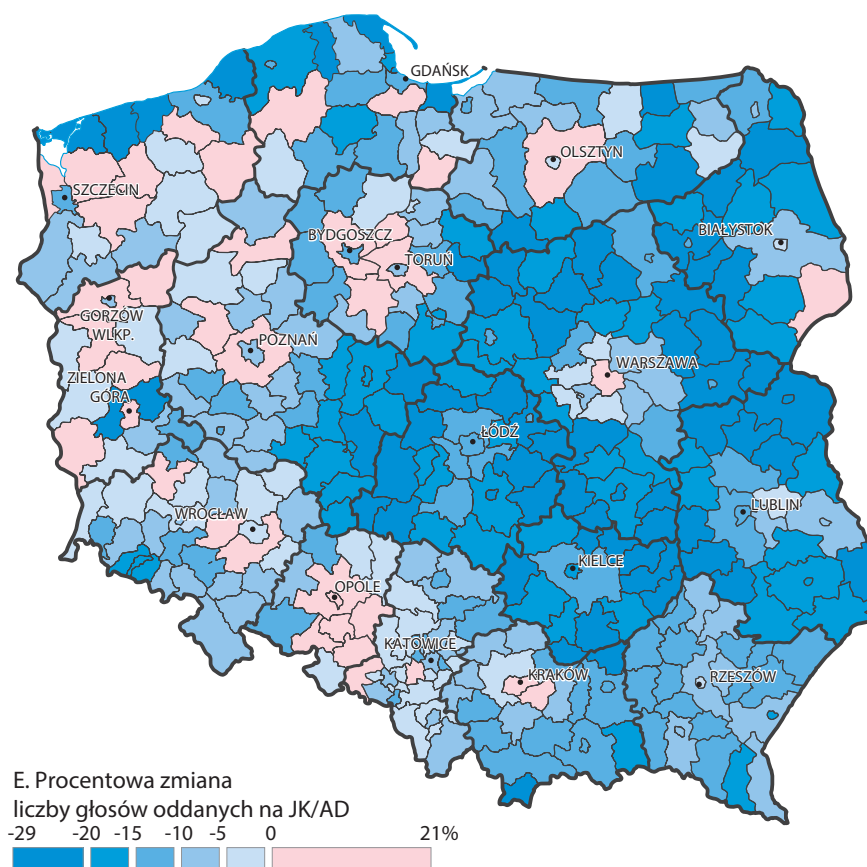
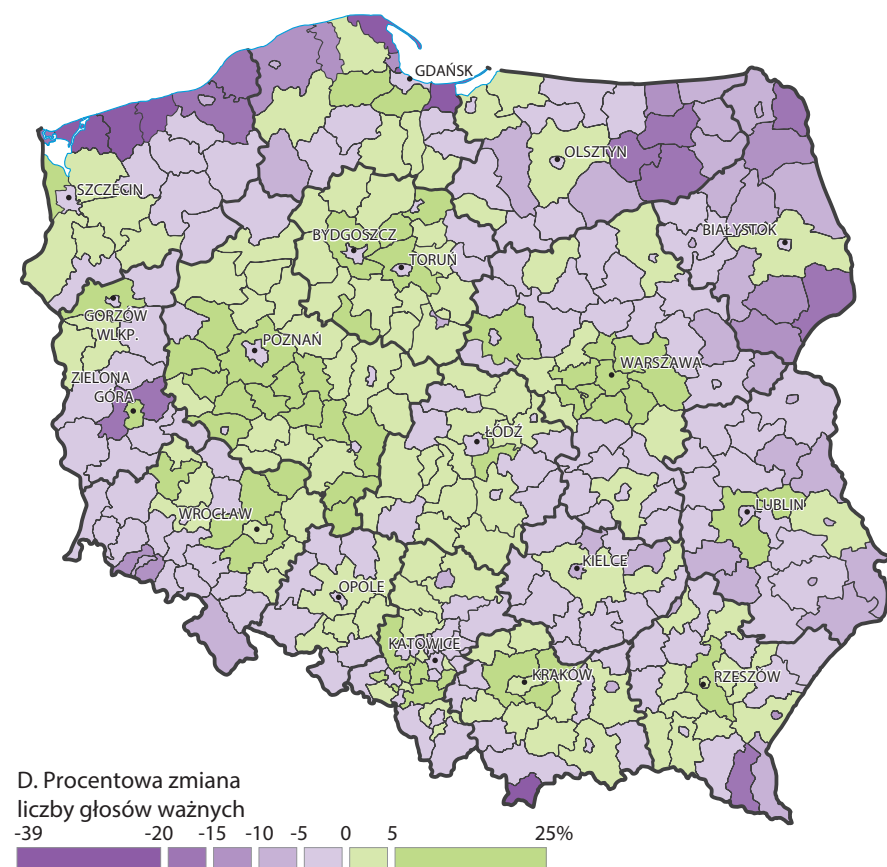
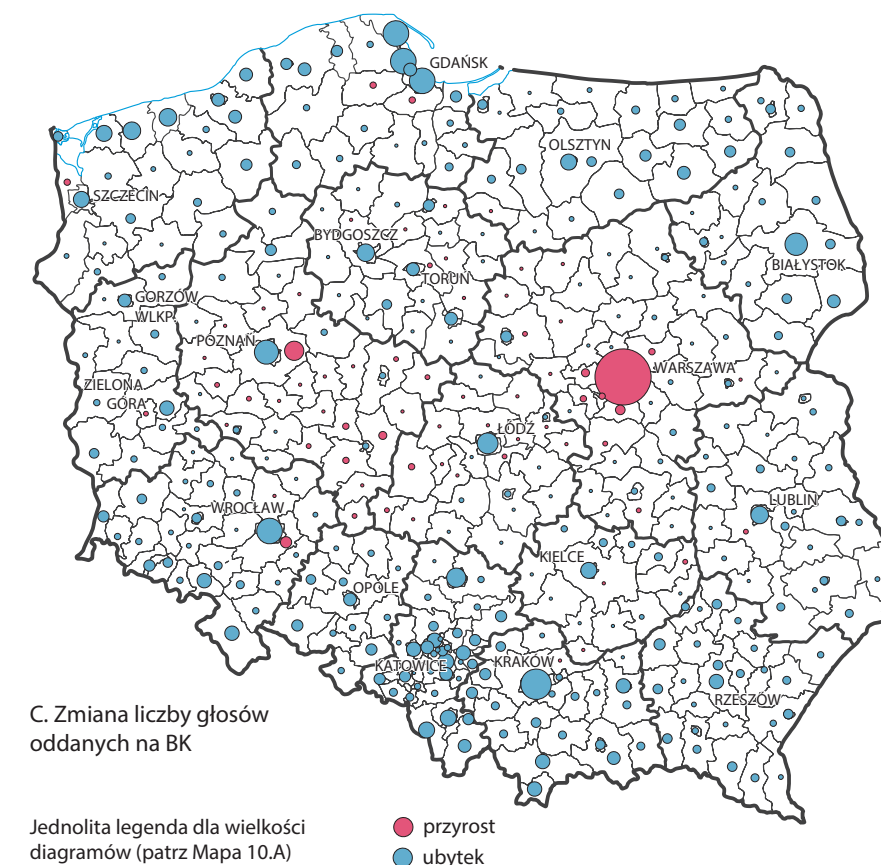
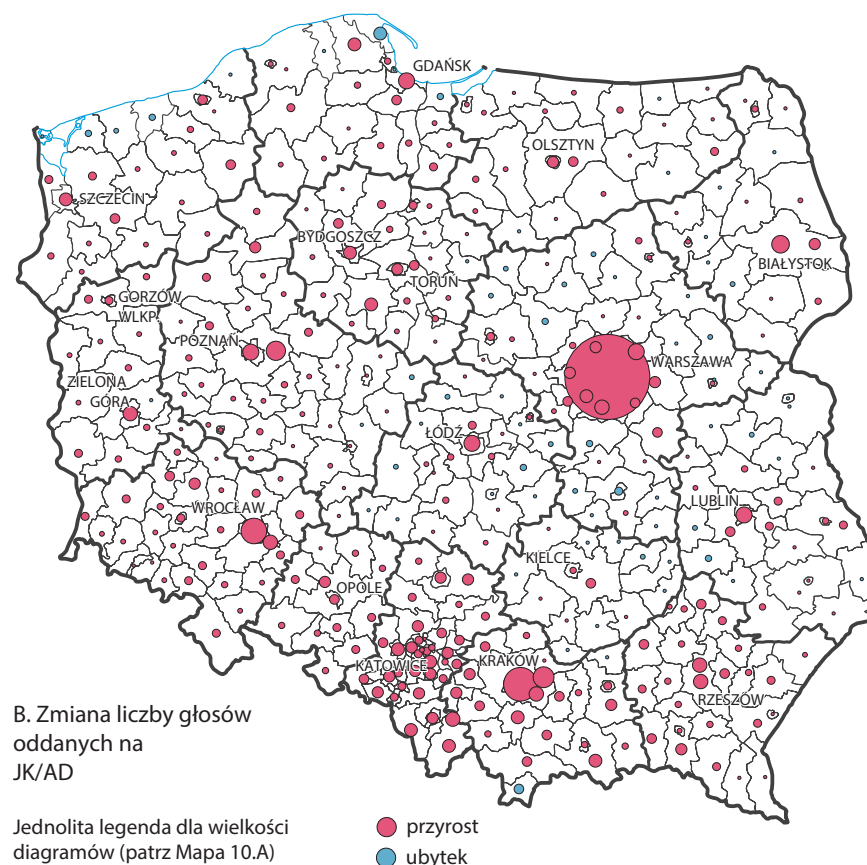
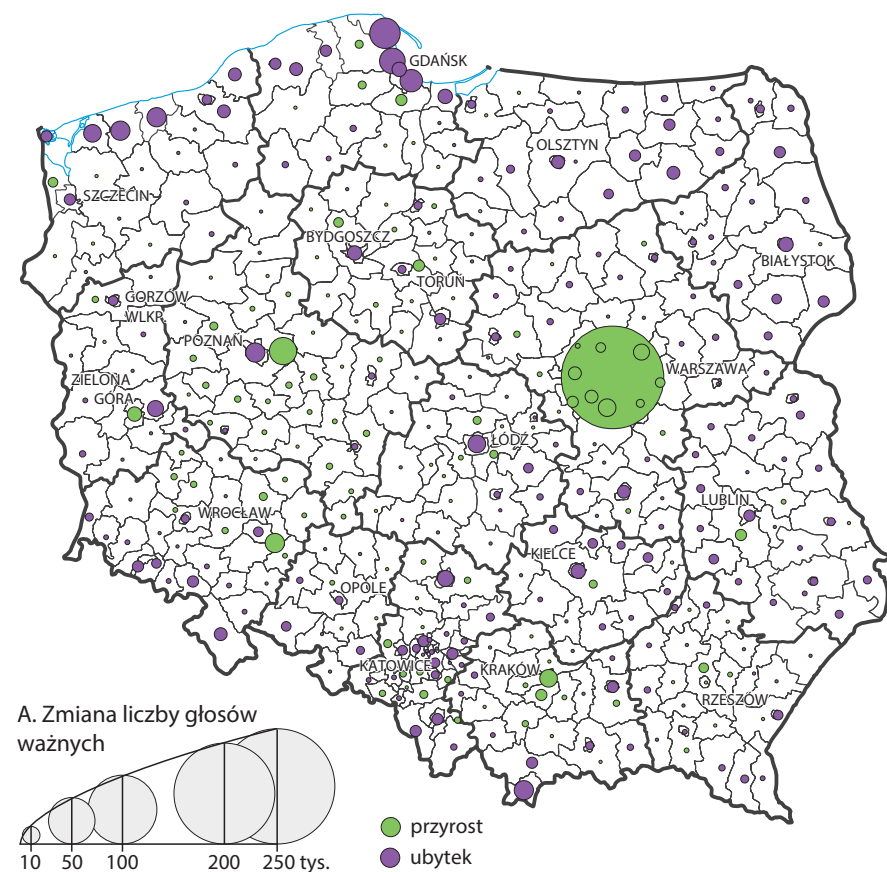
Mapa 9.A.-F. Zmiany liczby głosów oddanych w latach 2010 i 2015 (I)

1:6 000 000



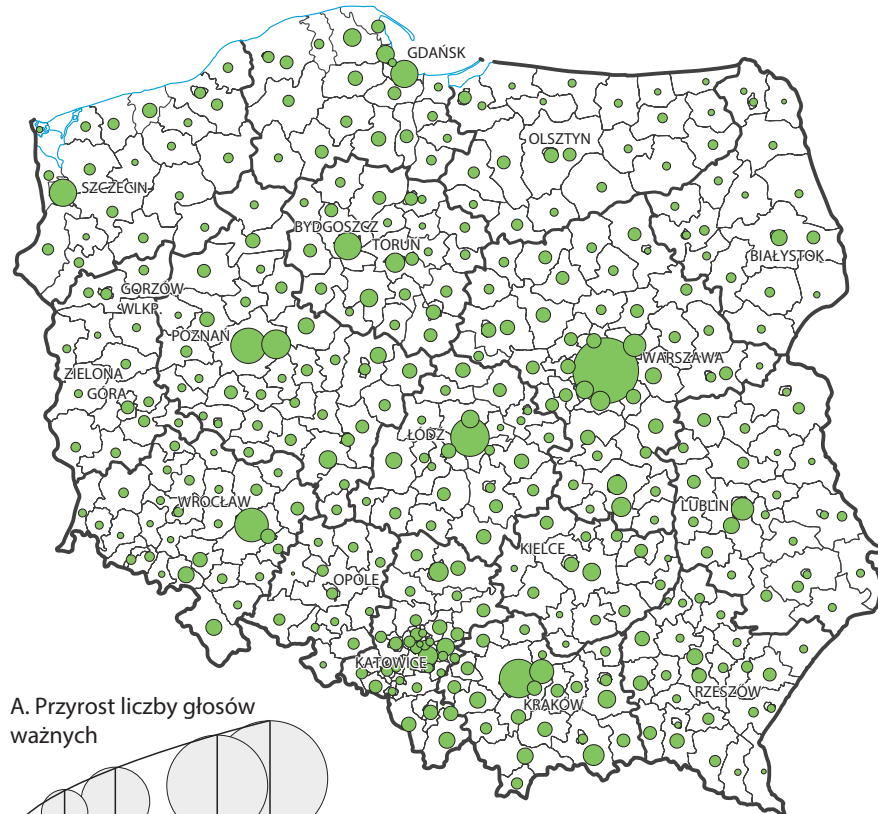
Mapa 10.A.-F. Zmiany liczby głosów oddanych w latach 2010 i 2015 (II)

1:6 000 000

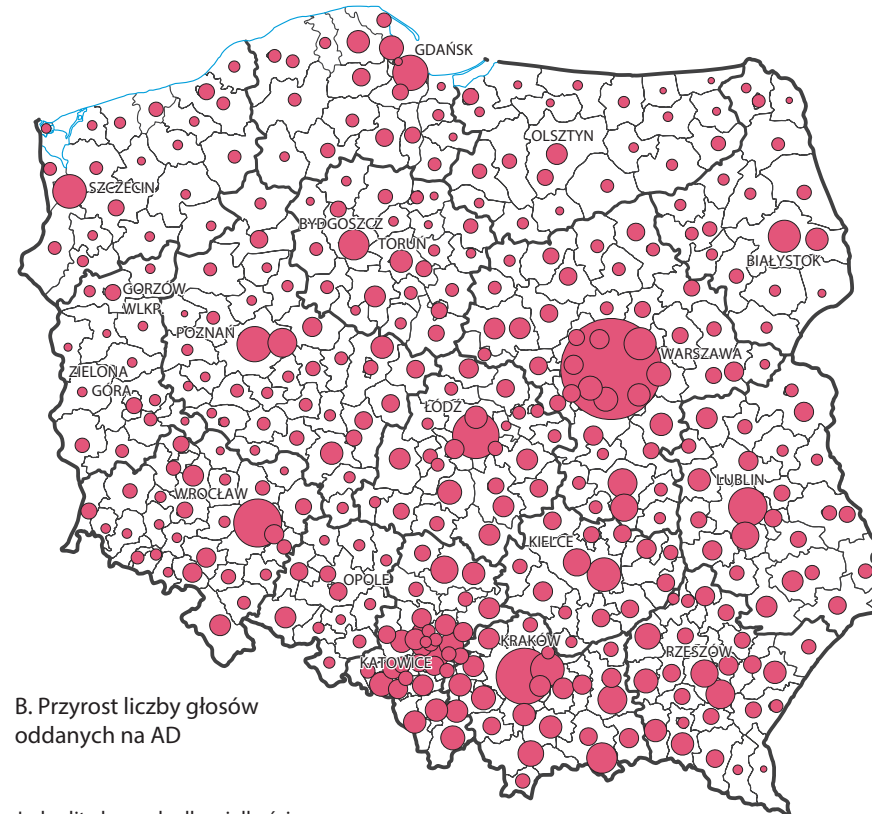
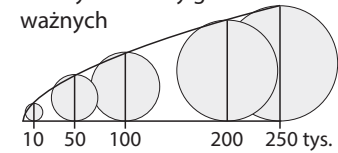


Mapa 11.A.-F. Zmiany liczby głosów oddanych w I i II turze wyborów prezydenckich 2015

1:6 000 000

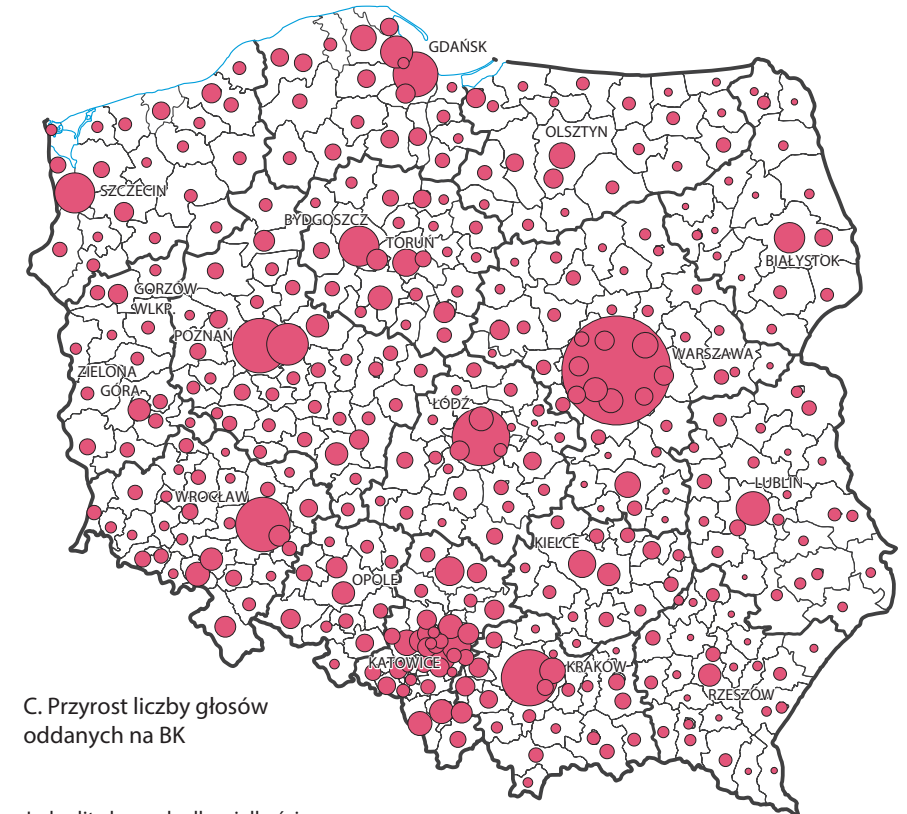


A. Przyrost liczby głosów ważnych



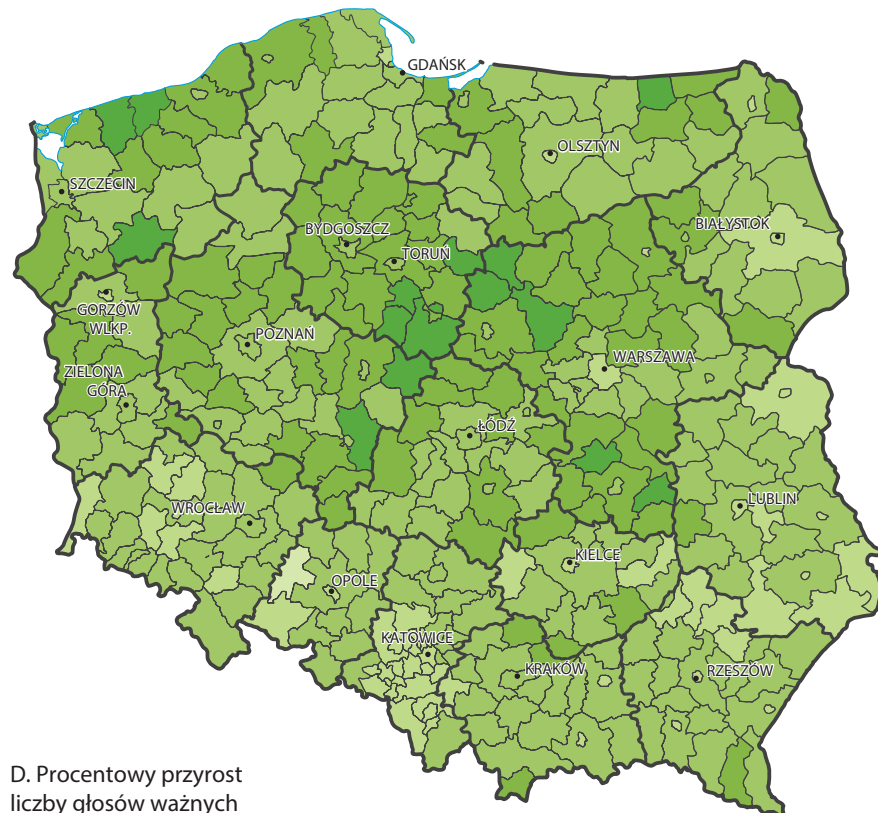
B. Przyrost liczby głosów oddanych na AD

Jednolita legenda dla wielkości diagramów (patrz Mapa 11.A)

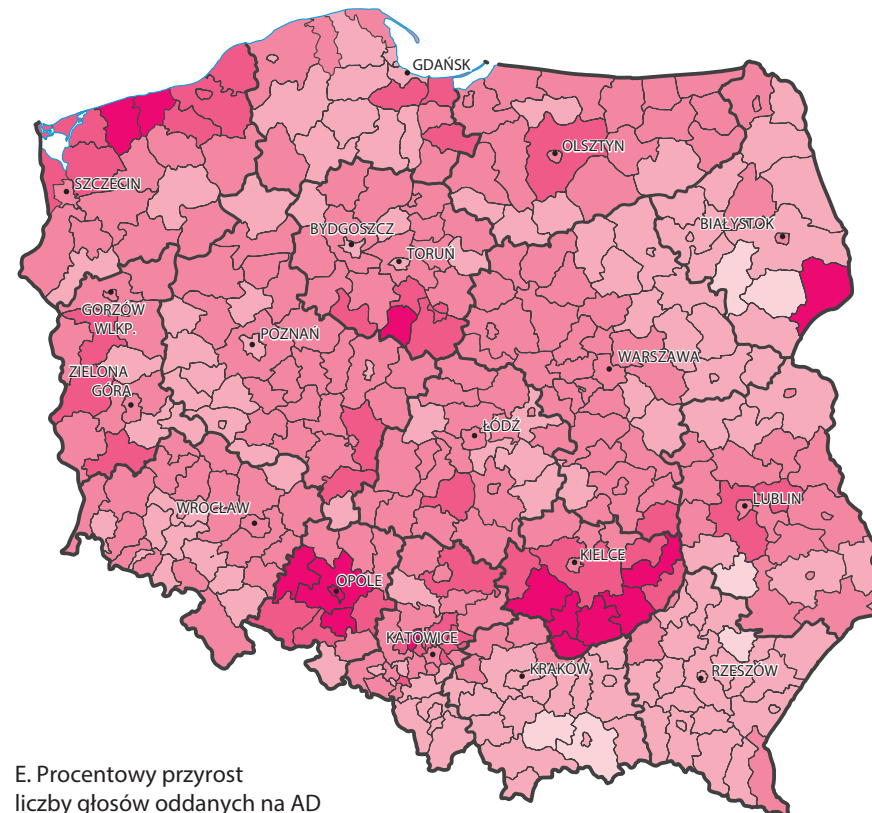
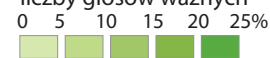


C. Przyrost liczby głosów oddanych na BK

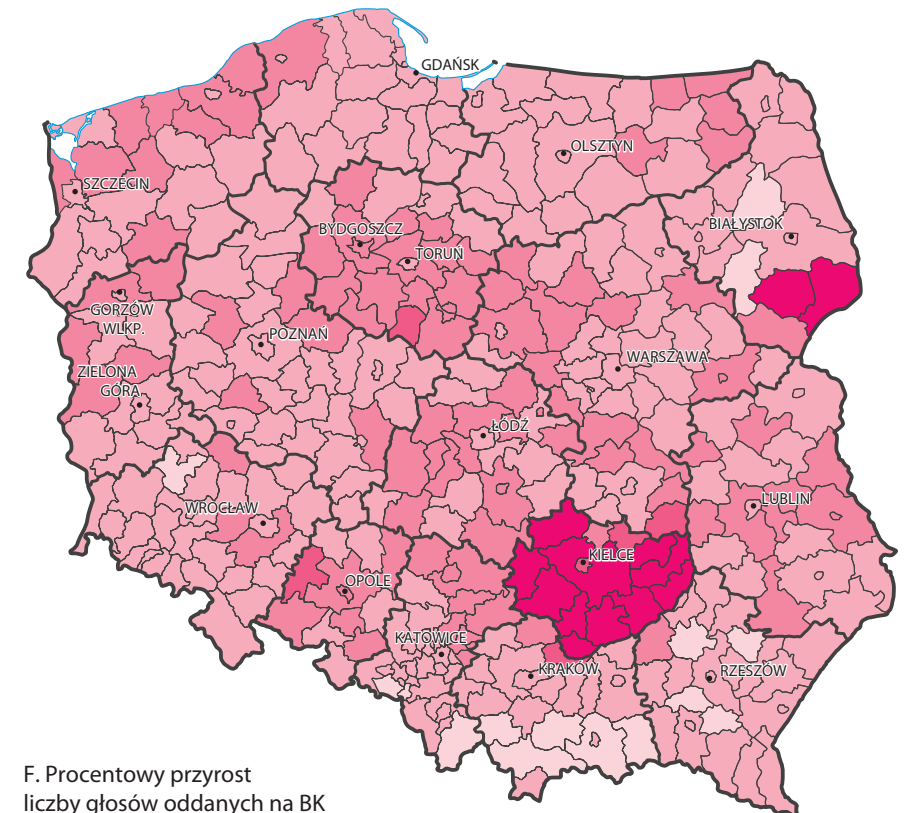
Jednolita legenda dla wielkości diagramów (patrz Mapa 11.A)



D. Procentowy przyrost liczby głosów ważnych



E. Procentowy przyrost liczby głosów oddanych na AD



F. Procentowy przyrost liczby głosów oddanych na BK



i ludowców. W zaledwie 11 gminach, głównie na Podlasiu, poparcie spadło poniżej 10%, a najniższy rezultat zanotowano w Nowym Korczynie (7,6%) (Mapa 3, 4.C, 6).

Kolejni kandydaci uzyskiwali znacznie gorsze rezultaty, choć niejednokrotnie były one silnie zróżnicowane przestrzennie. W niewielkim jednak stopniu dotyczyło to czwartego w kolejności J. Korwin-Mikke. Nieco lepsze wyniki uzyskał na obszarach zurbanizowanych, a słabsze na obszarach wiejskich, szczególnie w centralnej i wschodniej części kraju. Na uwagę zasługuje przede wszystkim skupisko gmin w okolicach Hajnówki, gdzie w 9 gminach zamieszkałych w większości przez ludność prawosławną, kandydat uzyskał ponad 5%, z rekordowym dla niego poparciem w Hajnówce w wysokości 8%. Być może pewne znaczenie odegrały tu wypowiedzi Korwin-Mikke chwaliące politykę W. Putina. Z drugiej strony w dwóch gminach Polski centralnej: w Dzierzgowie (koło Przasnysza) i w Opatowcu koło Wiślicy kandydat uzyskał mniej niż 1% głosów (Mapa 3, 4.D).

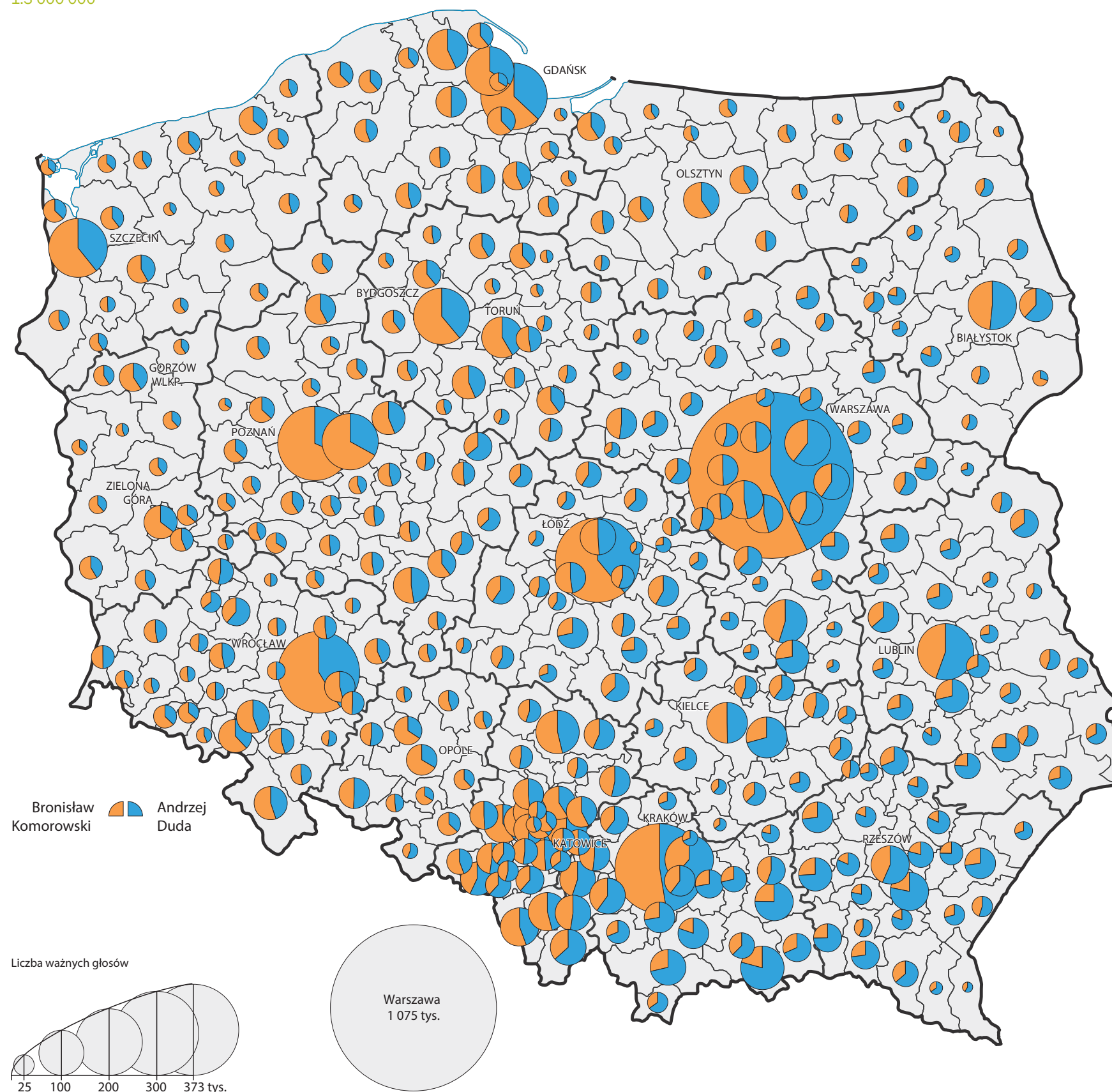
Kandydatka SLD, Magdalena Ogórek, miała wyraźniej przestrzennie zróżnicowane poparcie. Chętniej popierali ją mieszkańcy zachodniej części kraju, przede wszystkim peryferyjnych regionów wiejskich, jednak regionem o najwyższym poparciu było wschodnie Podlasie. Spośród 27 gmin w kraju, gdzie poparcie dla niej przekroczyło 5%, 16 znajdowało się właśnie w tym regionie, tworząc zwarte skupisko na obszarze, gdzie większość ludności stanowią prawosławni. W jednej z tych gmin, Dubiczach Cerkiewnych, zanotowano najwyższe poparcie – 13,0% (Mapa 3, 4.E).

Szczególne była koncentracja poparcia Adama Jarubasa. W prawie wszystkich gminach woj. świętokrzyskiego, z którego się wywodzi, zdobył on ponad 10%. W pozostałych województwach udało się to tylko w dwóch gminach. W swej rodzinnej gminie, Nowym Korczynie, kandydat uzyskał nawet bezwzględną większość (52,0%), w wielu innych w woj. świętokrzyskim również zdobył wysokie poparcie (20-50%). Generalnie, na największą liczbę głosujących mógł liczyć w Polsce wschodniej, przede wszystkim w dawnym zaborze rosyjskim, ale tylko na obszarach wiejskich. Na zachodzie kraju w większości gmin nie zdobył nawet 2%, a na obszarach aglomeracji miejskich całego kraju nawet 1%. Najślabiej (0,2%) poparli go mieszkańcy Kalet koło Lublińca (woj. śląskie) (Mapa 7).

Dość wyraźnie zróżnicowane w polskiej przestrzeni było poparcie dla Janusza Palikota. Zdecydowanie chętniej popierano go na zachodzie kraju, w dużych ośrodkach miejskich oraz na prawosławnym Podlasiu, a więc w regionach tradycyjnie przychylnych dla lewicy i liberałów. Dodatkowo ponadprzeciętnie poparła go rodzinna Lubelszczyzna, a w szczególności okolice Biłgoraja (ponad 2%). Najlepsze wyniki osiągnął jednak w gminach prawosławnego Podlasia, w dwu z nich (Orla, Hajnówka) uzyskując nieco ponad 5% głosów. W Nowych Piekutach, jednej z gmin katolickiego Podlasia, nie padł natomiast na niego ani jeden głos. Generalnie, w większości gmin wschodniej Polski uzyskiwał poniżej 1%, w większości gmin zachodniej części kraju wynik mieścił się w przedziale 1-2%.

Mapa 12. Głosy oddane na kandydatów w wyborach prezydenckich 2015 (II)

1:3 000 000



Żadnemu z pozostałych czterech kandydatów nie udało się przekroczyć poziomu 1% poparcia. Grzegorz Braun zdecydowanie lepsze wyniki uzyskał w Polsce południowo-wschodniej, w mniej więcej połowie gmin woj. lubelskiego, podkarpackiego i małopolskiego zdobywając ponad 1% głosów. Podobny rezultat uzyskał we wszystkich gminach aglomeracji warszawskiej i białostockiej. W czterech gminach tych wschodnich województw uzyskał wynik powyżej 2%, jednak najwyższy rezultat (3,4%) osiągnął w gminie Rudniki koło Raciborza (śląskie). Względnie dobrze wypadł też w okolicach Wrocławia, Gdańska i Olsztyna. W wielu gminach wiejskich Polski północno-zachodniej uzyskiwał jednak poniżej 0,5% poparcia, a w czterech nie uzyskał ani jednego głosu. Marian Kowalski nieco lepiej wypadł we wschodniej Polsce, szczególnie w swym rodzinnym woj. lubelskim. W gminach otaczających Lublin zdobywał ponad 1%, w kilku nawet ponad 2%, jednak tylko w jednej udało się przekroczyć próg 3% (Aleksandrów koło Biłgoraja). W 5 gminach nie uzyskał ani jednego głosu. Jacek Wilk najlepsze wyniki osiągnął w dużych aglomeracjach miejskich (Warszawa, Gdańsk, Kraków, Łódź, Poznań, Wrocław), choć w żadnej z gmin nie zdołał uzyskać ponad 1%. To ostatnie udało się mu tylko w 12 peryferyjnie położonych gminach, a najwyższe poparcie (2,9%) zanotowano w Opatowcu koło Wiślicy (woj. świętokrzyskie). W 24 gminach wiejskich położonych w różnych częściach Polski nie uzyskał ani jednego głosu. Paweł Tanajno najwyższe poparcie zebrał w dużych aglomeracjach, choć w żadnej z gmin nie przekroczył progu 1%. Najlepiej wypadł w gminie Chrzastowice pod Opolem (0,9%), jednak aż w 278 gminach, przeważnie wiejskich, nie uzyskał ani jednego głosu.

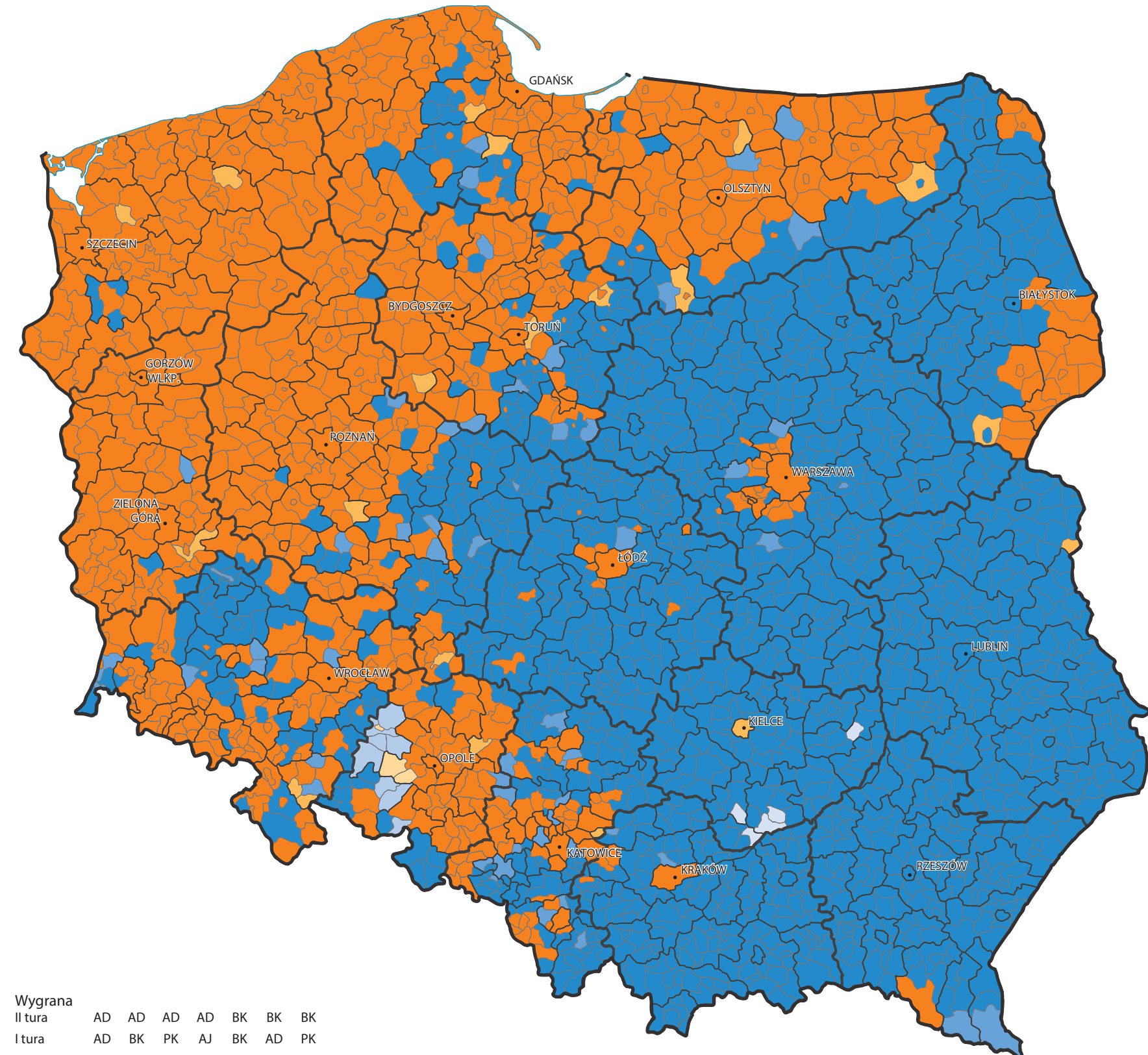
WYNIKI PONOWNEGO GŁOSOWANIA

W ponownym głosowaniu wyborów prezydenckich 24 maja 2015 r. frekwencja była wyraźnie lepsza niż dwa tygodnie wcześniej i wyniosła 55,3% (wzrost o ponad 6 pp.). Tradycyjnie wyższa była w miastach (58,3%) niż na wsi (51%). Dość niespodziewanie (choć już po I turze wydawało się to możliwe) wygrał A. Duda, uzyskując 8 630 627 głosów, czyli 51,6%. Analiza według regionów historycznych (Tab. 4) wskazuje, że poparła go większość wyborców z obszarów dawnych zaborów austriackiego i rosyjskiego, choć w tym ostatnim na obszarach zurbanizowanych uzyskał niższy wynik niż kontrkandydat. Społeczeństwo dawnego zaboru pruskiego oraz Ziem Zachodnich i Północnych głosowało w większości na B. Komorowskiego, a różnice między obszarami miejskimi i wiejskimi nie były tak wyraźne jak na wschodzie kraju.

Przestrzenne zróżnicowanie frekwencji wyborczej w dużym stopniu nawiązywało do tendencji obserwowanych od 1989 r. Wysoką partycypacją wyróżniały się duże ośrodki miejskie i otaczające je gminy. Pas względnie wysokiej frekwencji tworzyły ziemie dawnego zaboru pruskiego (Wielkopolska i Pomorze Wschodnie), a przede wszystkim dawnego zaboru austriackiego (z przedłużeniem na wschodnią część Górnego Śląska). Poniekąd nowym zjawiskiem była silna mobilizacja wyborców

Mapa 13. Zwycięzcy w wyborach prezydenckich 2015 (I i II)

1:3 000 000



Wygrana	AD	AD	AD	AD	BK	BK	BK
II tura	AD	AD	AD	AD	BK	BK	BK
I tura	AD	BK	PK	AJ	BK	AD	PK
Liczba gmin	1531	56	8	5	855	20	3

Tabela 3. Poparcie w I głosowaniu w wyborach prezydenckich 2015 według obszarów historycznych (%)

Kandydat	Zabór rosyjski*		Zabór austriacki		Zabór pruski		Ziemie Zach. i Płn.**	
	miasto	wieś	miasto	wieś	miasto	wieś	miasto	wieś
A. Duda	31,9	46,6	40,3	55,7	28,1	31,9	26,8	29,6
A. Jarubas	1,2	4,6	0,9	1,7	0,7	1,8	0,7	1,3
B. Komorowski	35,1	21,9	29,6	18,4	40,7	39,1	40,6	39,0
J. Korwin-Mikke	3,5	2,9	3,7	3,0	3,2	2,9	3,5	3,2
M. Kowalski	2,4	2,4	2,0	1,6	2,5	2,9	2,5	2,6
P. Kukiz	21,8	18,8	20,3	17,2	21,5	18,7	22,3	21,3
J. Palikot	1,8	1,0	1,2	0,6	1,5	1,1	1,8	1,4
Inni	2,4	1,9	2,1	1,8	1,8	1,7	2,0	1,6

* bez białoruskiego (prawosławnego) obszaru etnicznego (w przybliżeniu powiat hajnowski);

** bez Śląska Opolskiego (w przybliżeniu wschodnia część obecnego województwa opolskiego).

Tabela 4. Poparcie w II głosowaniu w wyborach prezydenckich 2015 według obszarów historycznych (%)

Kandydat	Zabór rosyjski*		Zabór austriacki		Zabór pruski		Ziemie Zach. i Płn.**	
	miasto	wieś	miasto	wieś	miasto	wieś	miasto	wieś
A. Duda	48,7	68,0	58,1	75,8	42,1	45,3	41,4	44,4
B. Komorowski	51,3	32,0	41,9	24,2	57,9	54,7	58,7	55,7

* bez białoruskiego (prawosławnego) obszaru etnicznego (w przybliżeniu powiat hajnowski);

** bez Śląska Opolskiego (w przybliżeniu wschodnia część obecnego województwa opolskiego).

na obszarach dawnego zaboru rosyjskiego. Centrami tego zjawiska były co prawda duże ośrodki miejskie, ale wyraźnie wiązało się to również z wysoką frekwencją na ich rozległym zapleczu. Utworzyło to szeroką strefę podwyższonej frekwencji na obszarze rozpiętym pomiędzy Warszawą, Łodzią, Bełchatowem, Kielcami, Lublinem i Białymstokiem. Charakterystycznym efektem różnicowania frekwencji były liczne skupiska gmin, gdzie przekraczała ona 60%. Dotyczyło to takich miast i ich okolic jak: Warszawa, Poznań, Kraków, Gdańsk, Szczecin, Lublin, ale również Bełchatów, Nowy Sącz, Opoczno czy Garwolin. Najwięcej wyborców zjawilo się przy urnach w podwarszawskiej Podkowie Leśnej (74%). Charakterystyczną cechą tych wyborów była również wysoka frekwencją w pasie gmin nadmorskich, wyraźnie kontrastującym z lądowym zapleczem o szczególnie niskiej partycypacji wyborczej. Było to niewątpliwie efektem obecności pierwszych wczasowiczów, zasilonych falą weekendowych turystów. Obszarami najniższej frekwencji były tradycyjnie Ziemie Zachodnie i Północne, szczególnie Pomorze Zachodnie, Warmia i Mazury oraz Opolszczyzna. W dużym stopniu dotyczyło to również Kujaw. Na obszarze byłego zaboru rosyjskiego strefy niskiej frekwencji skurczyły się, w stosunku do poprzednich lat,

ale wciąż były zauważalne. Dotyczyło to przede wszystkim zachodniego Mazowsza, woj. świętokrzyskiego, wschodniego i północnego Podlasia oraz południowo-wschodniej Lubelszczyzny. Najniższa frekwencja (34,2%) została jednak zanotowana w gminie Walce na Opolszczyźnie. Gminy o podobnie niskiej partycypacji (poniżej 40%), w liczbie 81, koncentrowały się przede wszystkim w tym właśnie regionie, na Pomorzu Zachodnim oraz Warmii i Mazurach (Mapa 2).

Przestrzenne zróżnicowanie poparcia dla obu kandydatów nawiązywało do tendencji z pierwszej tury wyborów, uległo ono jednak w wielu miejscach wyraźnemu wzmocnieniu. Zdecydowane zwycięstwo (ponad 70%) A. Duda odniósł w większości gmin południowo-wschodniej i wschodniej Polski. Łącznie takich gmin było 687. Tylko cztery z nich znajdowały się na obszarach, które w XIX w. należały do państwa pruskiego (trzy na Górnym Śląsku, jedna koło Lubina). W siedmiu gminach kandydat uzyskał poparcie ponad 90% wyborców. Były to: Kobylin-Borzymy i Kulesze Kościelne koło Wysokiego Mazowieckiego, Godziszów, Chrzanów (95,1% – rekordowe poparcie) i Dzwola koło Janowa Lubelskiego, Jeżowe koło Niska, Laskowa koło Limanowej. Ponad 50% głosów A. Duda zebrał

również w zdecydowanej większości pozostałych gmin byłych zaborów rosyjskiego i austriackiego. Do wyjątków należały duże miasta (Łódź, Warszawa, Częstochowa, Kalisz, Kraków, Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza, Kielce, Włocławek, Bielsko-Biała), niekiedy również gminy z ich sąsiedztwa (szczególnie w przypadku Warszawy i Zagłębia Dąbrowskiego), bardzo rzadko miasta średniej wielkości (np. Skierniewice). Podobnie jak w pierwszej turze uformowały się wianuszki podwyższonego poparcia oplatające aglomeracje warszawską i łódzką. W tej części kraju A. Duda przegrał też w gminach zamieszkałych przez mniejszości wyznaniowe i etniczne (luteranie, prawosławni, Białorusini, Litwini, Ukraińcy). Granica obszarów z przewagą zwolenników A. Dudy tylko nieznacznie przekraczała dawną granicę pruską. Tak było na Ziemi Lubawskiej, wschodniej części Górnego Śląska, południu Mazur czy w gminach okolic Ostrowa Wielkopolskiego. Poza tym uformowały się izolowane skupiska gmin dalej na zachodzie, gdzie prezydent elekt także wygrywał, przede wszystkim w Zagłębiu Miedziowym, Kaszubach, zachodniej Opolszczyźnie, czy nawet w okolicy Pырzyc (4 gminy) (Mapa 5.A, 12, 13).

Poparcie dla B. Komorowskiego z oczywistych względów było negatywnym odbiciem wyniku A. Dudy. Zdecydowane zwycięstwo (ponad 70%) odniósł tylko w 23 gminach. Pięć z nich znajdowało się w zurbanizowanych strefach podmiejskich zachodniej i północnej Polski (4 koło Poznania, 1 koło Szczecina), w dwóch charakterystycznych miastach tej części kraju (Hel, Karpacz) oraz na obszarach z przewagą mniejszości (6 gmin prawosławnych, 2 luterskie, 7 śląsko-niemieckich, 1 litewska). Ponad 80% głosów zdobył już tylko w 2 gminach: luterskiej Wiśle i prawosławnej Orli (tu rekord – 84,7%). Były prezydent zwyciężał również, choć mniej wyraźnie, w zdecydowanej większości gmin na terytorium dawnego państwa pruskiego (z wyjątkiem charakterystycznych enklaw, jak Kaszuby czy Zagłębie Miedziowe), w dużych ośrodkach miejskich centralnej i wschodniej Polski, a także w pozostałych gminach z dużym odsetkiem mniejszości (np. Komańcza w Bieszczadach) (Mapa 5.B, 12, 13).

Wyniki wyborów pokazane na mapach zwycięzców pokazują też charakterystyczny rozkład, związany z przesunięciem się obszarów silniejszego wpływu obozu tzw. „IV RP”. Nie jest to już wyłącznie byłe Królestwo Kongresowe i Galicja (oraz „wyspa” Kaszub), ale także części Śląska (zwłaszcza Dolnego, a także Górnego i Cieszyńskiego). Natomiast na obszarze byłego zaboru rosyjskiego wciąż utrzymały się „wyspy” największych aglomeracji (z warszawską na czele) oraz regionu prawosławno-białoruskiego. Warto też zwrócić uwagę, że pomiędzy pierwszą i drugą turą mało było gmin, które zmieniłyby bardziej widocznie swoją orientację po I turze. Są to pojedyncze przypadki, m.in. w Bieszczadach. Świadczy to nie tylko o stabilności, co może nawet bardziej o niezwykle silnej rywalizacji o zachowanie swoich elektoratów wyborczych.

KONSEKWENCJE POLITYCZNO-SPOŁECZNE

Symbolicznym i dość wymownym dokończeniem kampanii prezydenckiej było referendum z 6 września 2015 r. podejmujące m.in. kwestię jednomandatowych okręgów wyborczych, zarządzane przez B. Komorowskiego przed II turą wyborów prezydenckich w celu pozyskania wyborców P. Kukiza. Zakończyło się ono spektakularnie niską frekwencją (7%), co było ocenione jako osobiste niepowodzenie ustępującego prezydenta. Porażka referendum została także zinterpretowana przez opinię publiczną jako niepowodzenie Platformy

Obywatelskiej, która przeforsowała ten pomysł w Senacie RP przed II turą wyborów, wbrew opiniom komentatorów i specjalistów, a nawet koalicyjnego PSL. Dało to podstawy do oskarżeń o tani populizm. Ubocznym skutkiem było pogrzebanie idei JOW na dłuższy czas oraz propagandowa porażka ugrupowania P. Kukiza, szczególnego zwolennika idei JOW, przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi w październiku 2015 r.

Wybory prezydenckie 2015 r. były przełomowe, bowiem wbrew większości wcześniejszych komentarzy i opinii wygrał kandydat opozycyjny,

niemający poparcia głównych mediów, których wpływ na zachowania wyborcze Polaków był zawsze olbrzymi. Otworzyło to opozycji drogę do sukcesu w jesiennych wyborach parlamentarnych i przejęcia pełni władzy wykonawczej i ustawodawczej, nawet z nadzieją na większość konstytucyjną, co jeszcze niedawno wydawało się zupełnie niemożliwe. Z drugiej strony, wygrana kandydata PiS ugruntowała podział na dwa główne obozy polityczne, choć dała jednocześnie wielu Polakom nadzieję na przełamanie impasu, związanego z hegemonią jednego ugrupowania w większości sfer życia społeczno-politycznego kraju. W kręgach tych pojawiła się też nadzieja na uspokojenie nastrojów społecznych i odnowę polityki.